

ZACZYNAMY OD AKTORÓW

Przygotowanie do pracy

Do pracy potrzebny jest stolik z dobrym oświetleniem. Dobrze jest przygotować sobie dwa pudełka kartonowe, jedno na lalki już wykonane, drugie na te, które są w robocie. Także pewną ilość kopert (mogą być i używane) na przeniesione na szkicówkę wzory lalek (jeśli któraś z nich zniszczy się, można wtedy uprościć sobie robotę przy jej odtwarzaniu).

Materiał

Do zrobienia lalki potrzebne są: karton, klej i drucik.

Używamy grubszego brystolu albo każdego innego kartonu, byle nie był kruchy albo zbyt gruby, gdyż wtedy nie można precyzyjnie wyciąć lalczki. Jeżeli karton jest za cienki, sklejamy lalkę z kilku warstw. Jeżeli używamy makulatury, to znaczy starych teczek kartonowych, pudełek, okładek czy zeszytów, trzeba zwracać uwagę, aby lalki wykonane z tak różnych materiałów miały mniej więcej jednakową grubość. Klej najlepszy biały, roślinny, zwany „biurowym”. Jeżeli nie ma takiego do dyspozycji, zastępujemy go innym lub klajstrem z wody i mąki.

Drucik powinien być cienki i podatny, ale nie za miękki. Jeżeli jest za twardy, można go zmiękczyć przez rozżarzenie w ogniu do białości i pozostawienie tak przez parę minut. Oprócz kartonu, kleju i drutu potrzebny jest jeszcze materiał pomocniczy: przejrzysty papier (szkicówka, papier pergaminowy, kalka techniczna, ostatecznie cienka bibułka biała) i kalka maszynowa (może być używana).

Narzędzia

1) Ołówek (przyda się i gumka), 2) nożyczki, 3) małe obciążki, 4) szczypce do ściskania ślimaczków z drutu (można zastąpić je młotkiem), 5) igła albo szpilka, 6) korek (najlepiej ze słoika), 7) „rybka” (jest to blaszka długa na 3—4 cm, szeroka ok. 1 cm, zwężona na końcu jak rybi pyszczek, ze szczeliną głęboką na ok. 1 cm i szeroką na tyle, by zmieścił się w niej drucik; „rybkę” można zrobić też z kartonu).

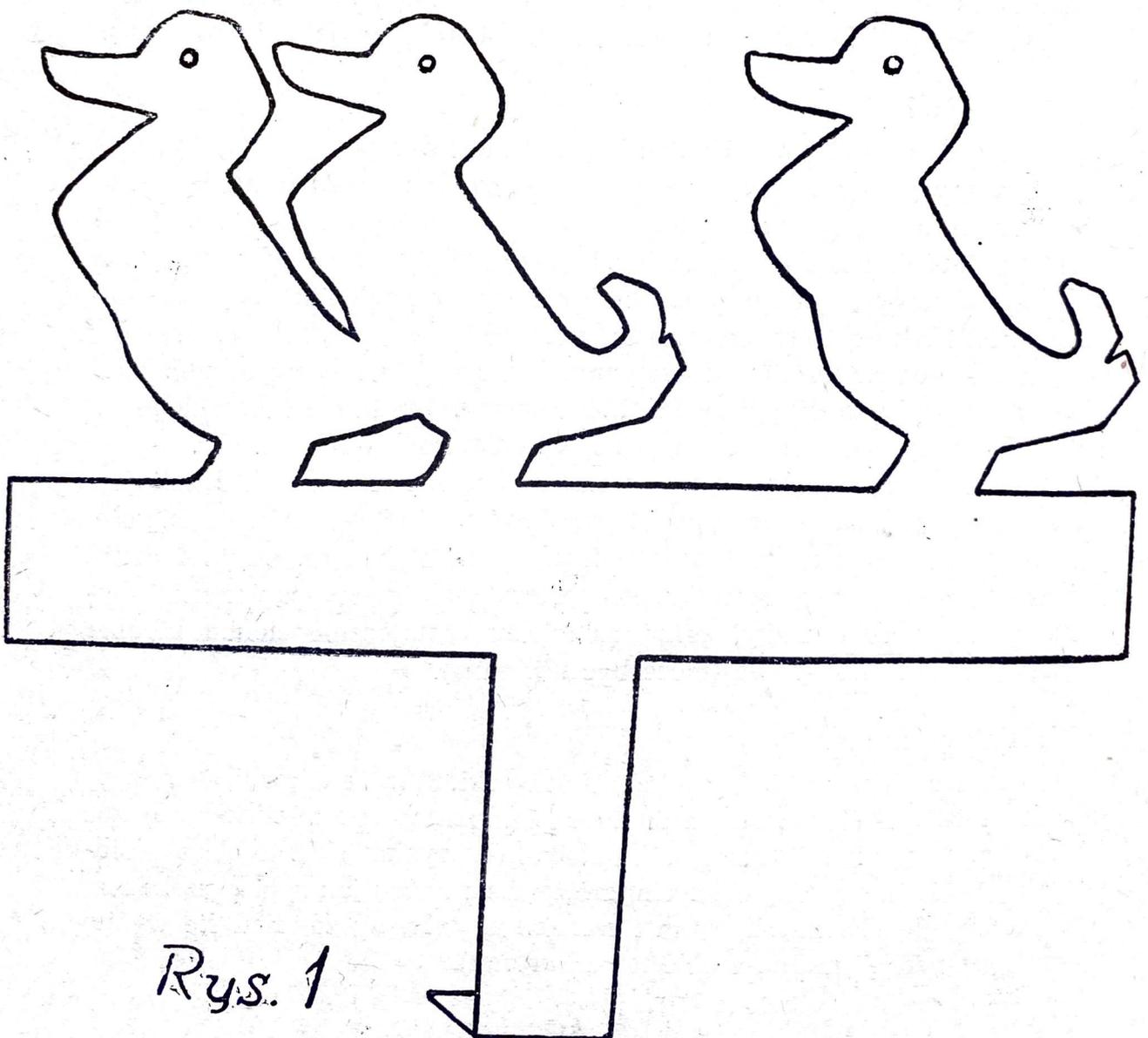
Układ tablic ze wzorami lalek jest tak pomyślany, że zaczyna się od najłatwiejszych, przechodząc kolejno do coraz trudniejszych rozwiązań. Po wykonaniu wszystkich lalek zestaw aktorów do Czerwonego Kapturka jest gotowy, zaś ich konstruktorzy przeszli zasadniczy kurs cieniactwa i mogą na podstawie uzyskanych wzorów i doświadczeń zabrać się do samodzielnego projektowania i konstruowania figurek do innych tekstów.

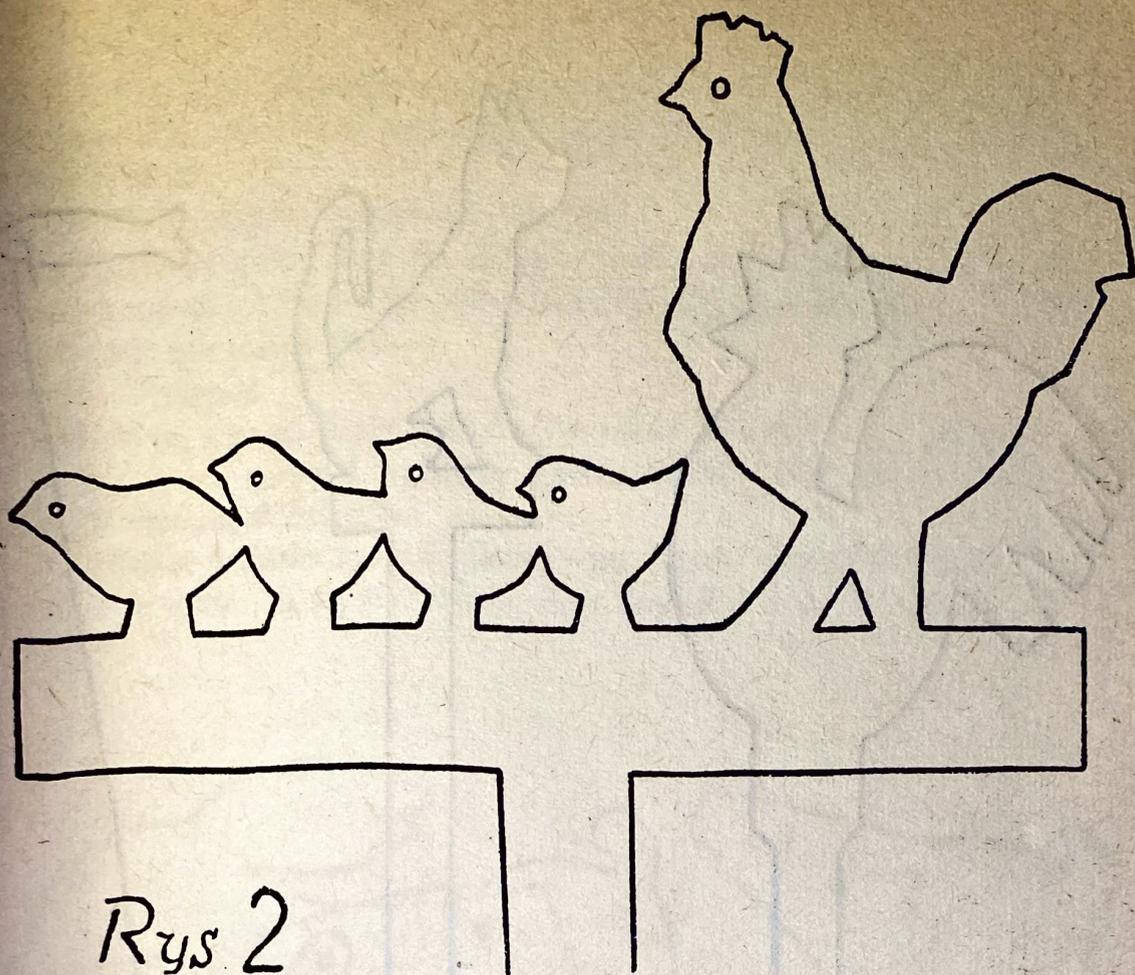
Rysowanie, wycinanie i klejenie lalek

Grupa I. Kaczki, Kwoka, Kogucik, Kotek, Rybka.

Rys. 1. Kaczki.

Przykładamy do rysunku szkicówkę (lub inny przejrzysty papier, tu będę w dalszym ciągu używać słowa „szkicówka”). Odrysowujemy dokładnie kontury, łącznie z grubą literą *T*, na której wspierają się Kaczki. Pionową część tego *T* wtyka się do podstawki, będzie o niej mowa później, dlatego będziemy nazywać całe *T* wtyczką. Długość jej wynosi ok. 7,5 cm i należy ją dorysować każdej lalczce (jeżeli nie jest podana na wzorze w całej długości), a więc kwoce jak na Rys. 1, a innym jak na Rys. 6.





Rys 2

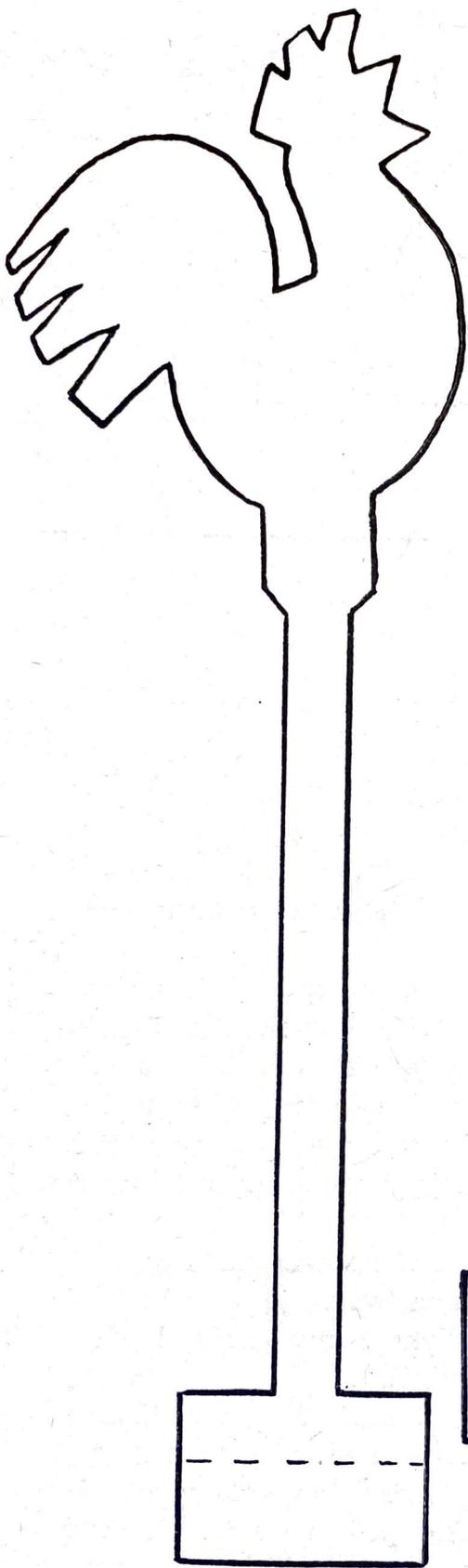
Przerysowany na szkicówce wzór przenosimy na karton za pomocą kalki maszynowej. Powtarzamy go dwa razy, z tym że przy drugim rysunku upraszczamy go, opuszczając wszystkie drobne szczegóły i rysując po wewnętrznej linii wzoru. Ta druga część służy do usztywnienia pierwszej.

Wycinamy obie figurki. Szybko i dokładnie smarujemy je klejem, składamy i przyciskamy, by dobrze przylegały do siebie. Ponieważ tej figurki nie wkładamy do podstawki, tylko prowadzimy ją bezpośrednio ręką, aby można lepiej ją trzymać, zaginamy wtyczkę u dołu, jak na rysunku, i oklejamy to zagięcie dodatkowo paskiem kartonu, by je lepiej usztywnić. Gotową lalkę wkładamy pod prasę tak, by zagięty brzeg wtyczki znalazł się poza prasą, zwrócony ku górze.

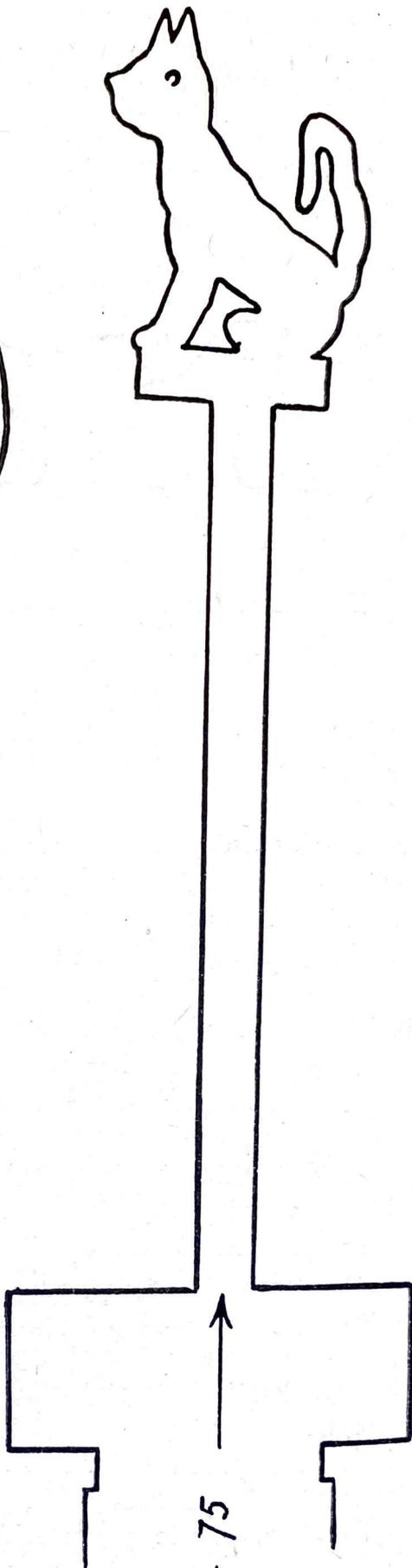
Prasę urządzamy sobie w ten sposób, że bardzo równą podłogę, stół, a najlepiej kawałek szyby, wykładamy gazetami (wciągają wilgoć i lalki prędzej schną), na to kładziemy figurki, przykrywamy gazetą i przyciskamy jakimiś ciężarkami. Najlepiej książkami.

W ten sam sposób wykonujemy wszystkie figurki tej grupy: Kwokę z Kurczętami (Rys. 2), Kogucika (Rys. 3), któremu zaginamy brzeg prostokąta, aby (podobnie jak przy Kaczkach) można go było wygodnie prowadzić i nadawać mu życie przez lekkie podrygiwania. Kotskowi (Rys. 4) — dorysować trzeba wtyczkę, gdyż będzie tkwił w podstawce.

Oczy robi się, przekłuwając karton grubą igłą.



Rys.3



Rys.4

↑
-75



Rys.5

Do tej grupy dołączamy i rekwizyt: Rybkę (Rys. 5) zawieszoną na druciku albo nitce, którą przywiązujemy czy zaczepiamy o patyczek czy grubszy drut.

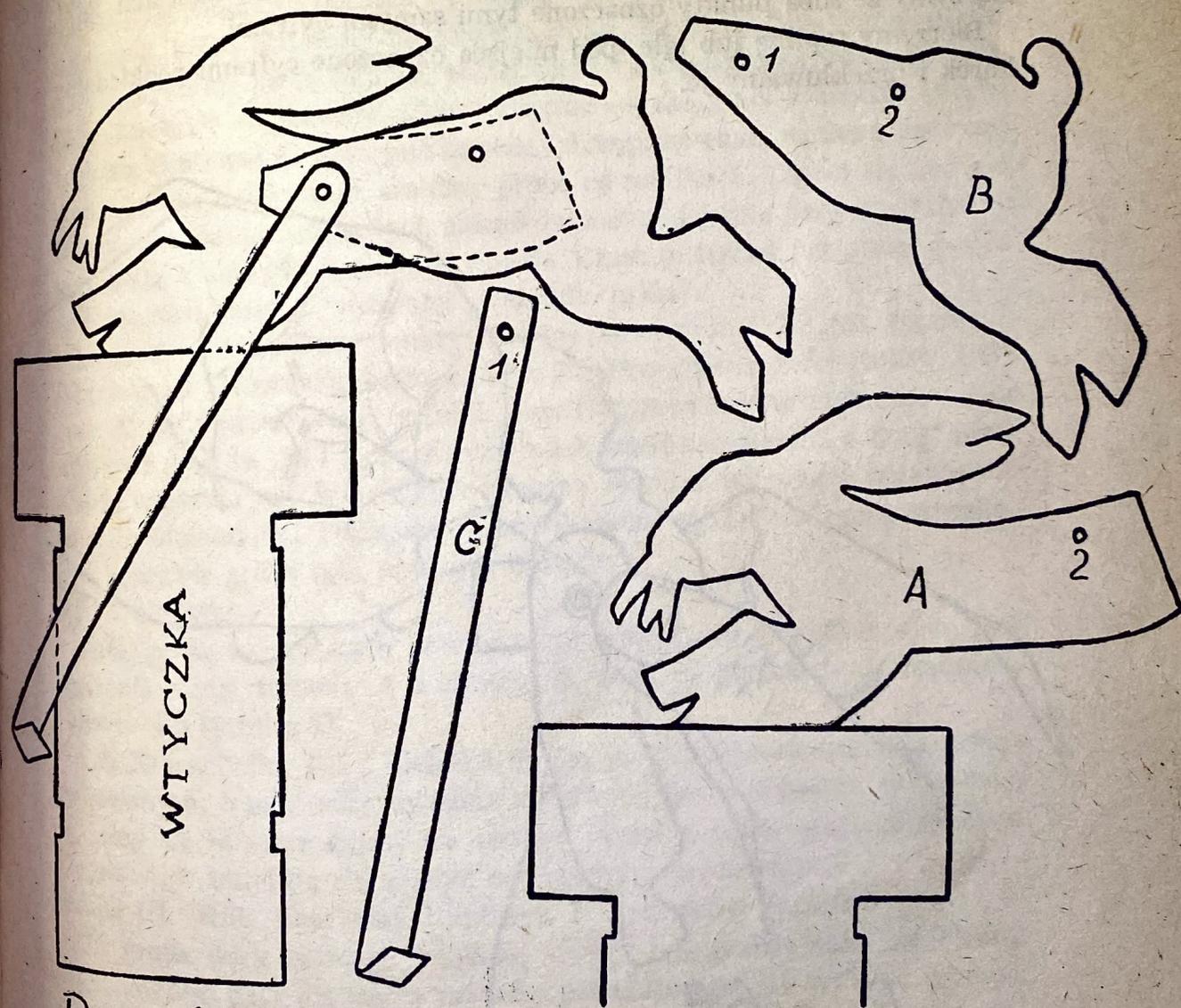
Grupa II. Zajączek, Krasnoludki, Cielątko.

Laleczki tej grupy mają już ruchome części, są jak gdyby ożywione. Po wykonaniu ich zna się już najważniejsze zasady montażu i konstrukcji figurynek dla teatru cieni.

Rys. 6. Zajączek.

Składa się z trzech elementów: A i B to części tułowia, C — to podłużna sztabka, którą nazywać będziemy „poruszaczem”, ponieważ wprawia w ruch element B Zajączka.

Na wzorze 6 mamy rysunek gotowej już figurki oraz obok wszystkie elementy, z których się ona składa. Przy Zajączku te części tułowia A,



Rys. 6

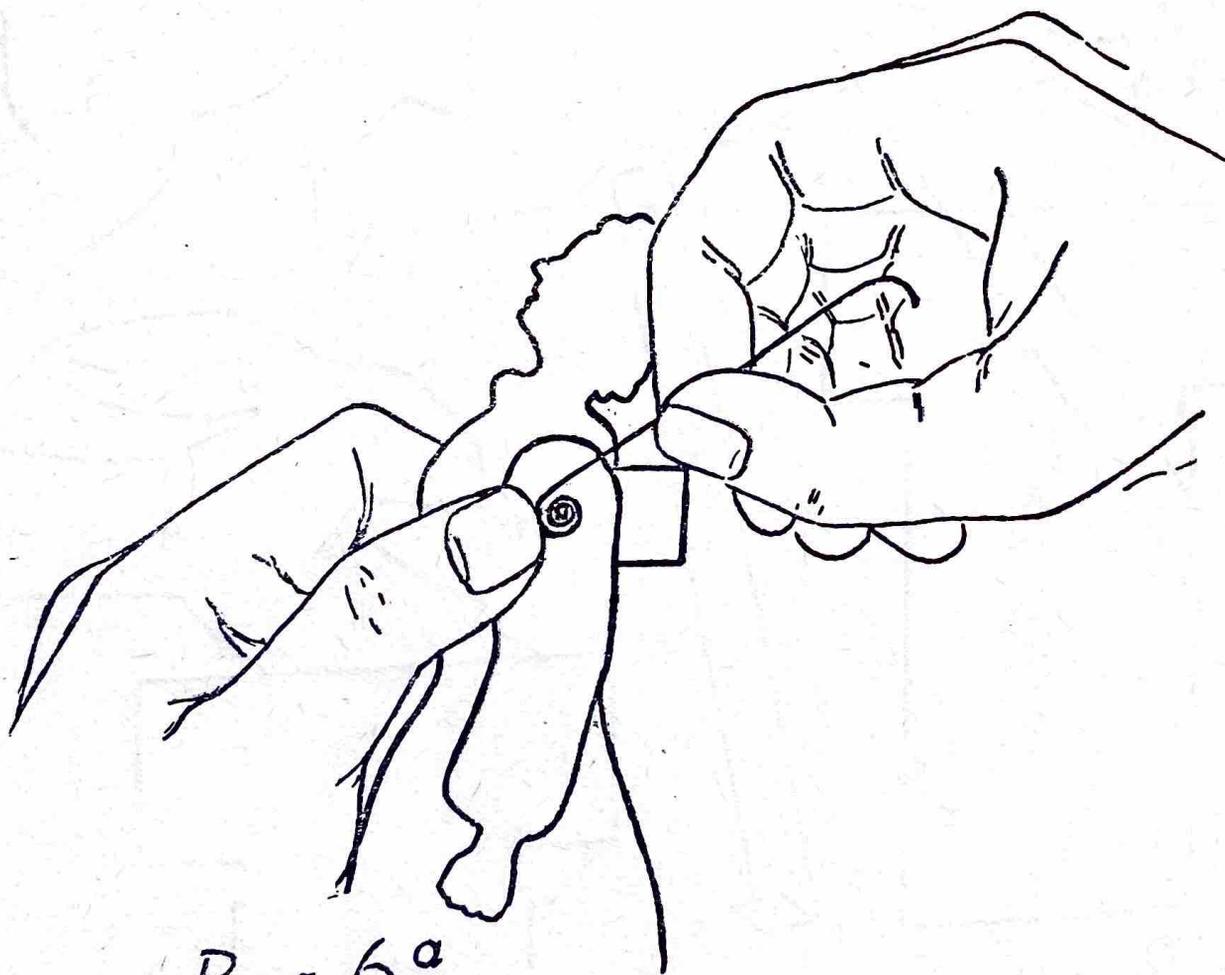
które są pod spodem, naznaczone są linią przerywaną. Należy sobie to zapamiętać, gdyż przy następnych laleczkach tak będzie znaczone na wzorach to wszystko, co ukryte jest pod widoczną częścią figurki.

Wszystkie elementy Zajączka przerysowujemy razem z punktami oznaczonymi cyframi i sklejemy tak, jak przy poprzednich laleczkach, z tym że poruszcza sklejemy trzy razy, zaginamy na końcu i to zagięcie oklejamy dodatkowo paskiem kartonu. Tak będziemy w przyszłości wykonywać wszystkie poruszcza. Dobrze jest przeznaczyć dla poruszczy oddzielną prasę, gdyż są grubsze niż laleczki. Należy pamiętać zawsze, by zagięty koniec wystawał poza prasę, zwrócony ku górze.

Po wyschnięciu laleczki (im dłużej to trwa, tym lepiej, w każdym razie przy kleju roślinnym najmniej pół godziny dla małej figurki) przystępujemy do montowania.

Przy przenoszeniu rysunku figurki na szkicówkę, a później na karton należy jak najdokładniej przerysować punkty łączeń poszczególnych części, które oznaczone są cyframi na poszczególnych częściach lalki. Łączymy ze sobą punkty oznaczone tymi samymi cyframi.

Bierzemy szpilkę lub igłę, pod miejsca oznaczone cyframi podkładamy korek i przekuwamy je.



Rys. 6^a

Odcinamy kawałek drucika (około 6 cm). Przesuwamy go przez otwór 1 w części tułowia B i przez punkt 1 w poruszaczu C, tak by jednakowo wystawał z obu stron. Między poruszcacz i tułów wkładamy „rybkę”. Zaginamy wystające druciki. Przyciskamy koniec drucika z jednej strony końcem kciuka lewej ręki. Palcami (kciukiem i wskazującym) prawej ręki zaczynamy płasko i gęsto układać drucik w ślimaczek. (Rys. 6a). Ślimaczek powinien być mały, więc zbędny kawałeczek drucika odcinamy obciążkami. W ten sam sposób zwijamy drugi koniec drucika. Przyciskamy oba ślimaczki szczypcami, wyciągamy „rybkę”. W ten sam sposób łączymy punkty A2 i B2. Gotowy Zajęczek wygląda tak, jak na Rys. 6. Wprawiając go w ruch, staramy się ukryć poruszcacz tak, aby nie był widoczny na ekranie. Dzięki „rybce” cały mechanizm działa lekko.

Rys. 7. Krasnoludki.

Figurka ta jest bardziej skomplikowana od poprzednich, jeden bowiem poruszcacz wprawia w ruch aż dwa elementy: ramię i głowę. W dodatku do poruszacza dorysowana jest noga, która udaje chód Krasnoludka. Ramię Krasnoludka I porusza się dlatego, że połączone jest z poruszcaczem sztabką E, którą będziemy nazywać łącznicą. Ze wszystkimi elementami, składającymi się na tę figurkę, postępujemy jak przy poprzednich laleczkach. Łącznicę — jak wszystkie następne — sklejemy z trzech warstw kartonu. Ponieważ ta lalka jest bardziej skomplikowana, zanim połączymy głowę i ramię z tułowiem, zrobimy próbę na szpilkach. Często się bowiem zdarza, że wskutek rozmaitych gatunków kartonu jedne przy wysychaniu kurczą się, a inne minimalnie wyciągają. Czasami trzeba przesunąć punkt spojenia dwu części o włos, aby „wszystko grało”.

Łączymy ślimaczkami punkty: C2 (na ramieniu) z E2 (na łącznicy). B1 (głowa) z D1 (na poruszcaczu), E3 z D3. Przez punkty A4 (tułów) i B4 oraz A5 i C5 przesuwamy szpilki. Jeżeli wprawiamy w ruch poruszcacz ukośnie z góry na dół i jeden Krasnoludek rusza ramieniem, a drugi kiwa głową, wszystko jest w porządku i można również te punkty zmontować na stałe ślimaczkami. Duże oczy Krasnoludków wyciąć małymi nożyczkami i poprawić grubą igłą, aby były okrągłe.

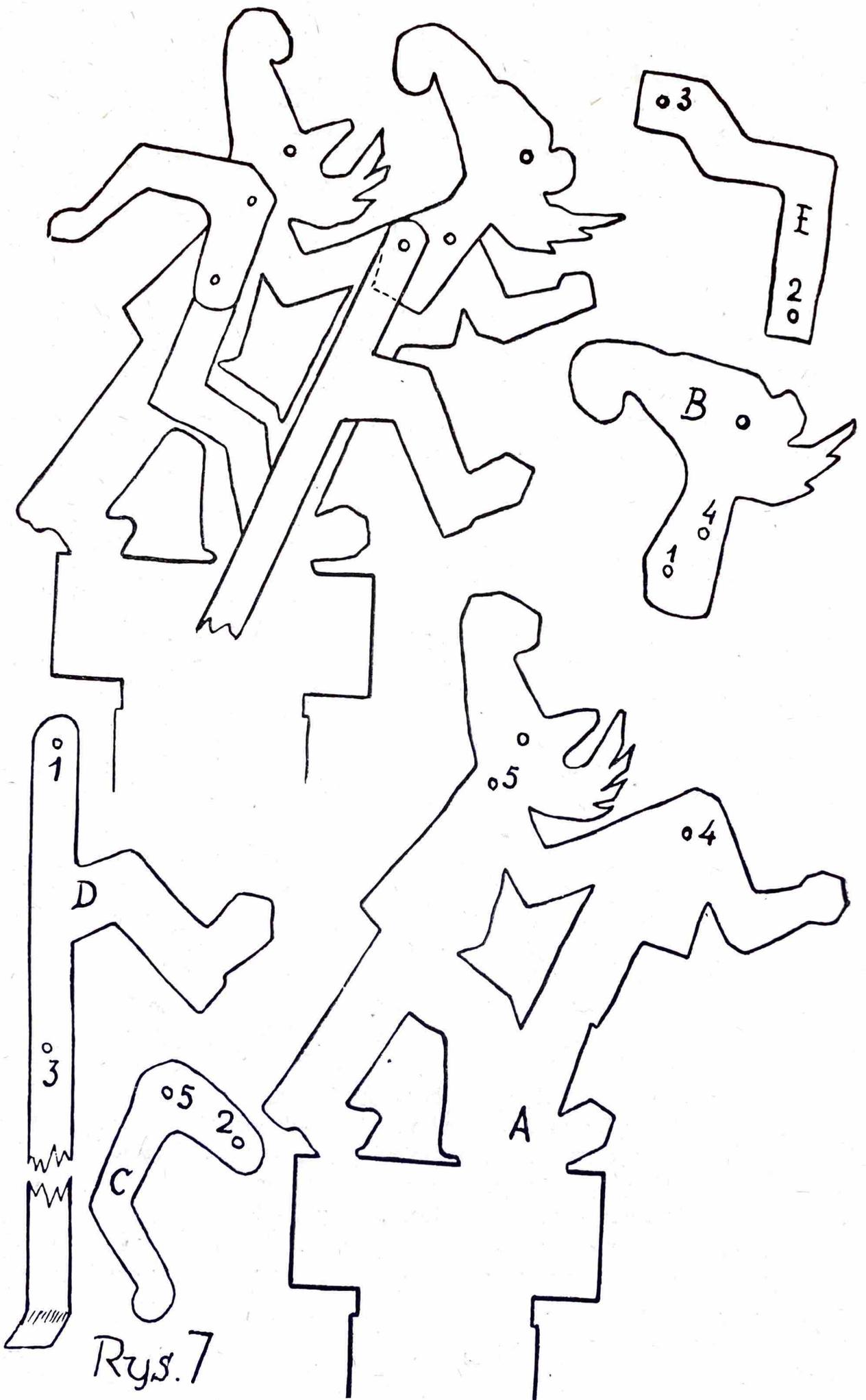
Rys. 8. Cielątko.

Tutaj próba na szpilkach powinna być zrobiona w punktach 4, to jest złączenia części tułowia A z częścią B, oraz w punktach 5, złączenia tułowia A z łącznicą D.

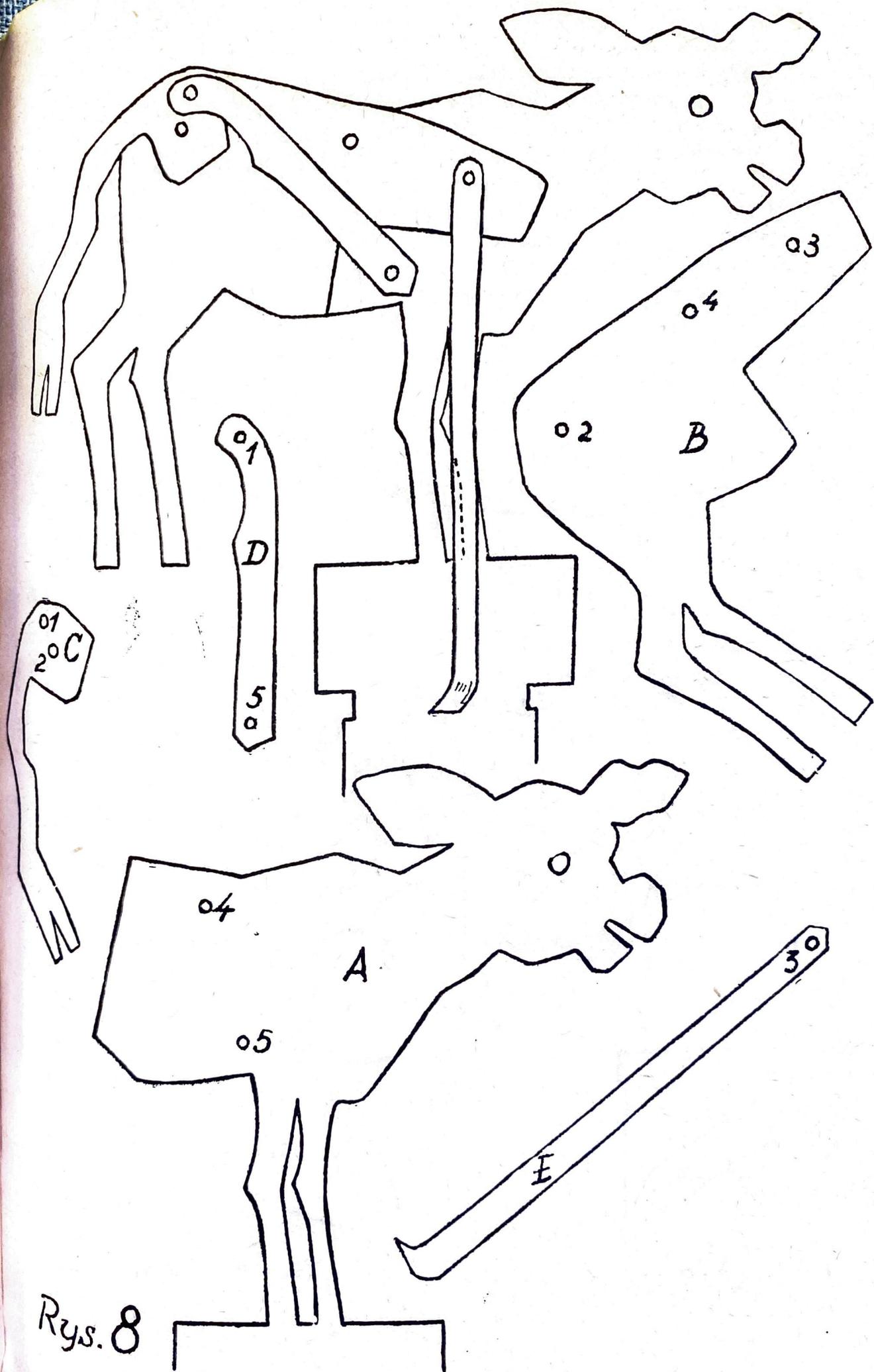
Tak Krasnoludki, jak i Cielątko należą już do figurek bardziej skomplikowanych, trzeba więc uważnie montować je, pamiętając o zasadzie, że łączy się te same cyfry, na ostatku części z tułowiem, zaś łącznice i poruszcacze znajdują się zawsze na wierzchu mechanizmu.

Grupa III. Wilk, Czerwony Kapturek 1. Czerwony Kapturek 2.

Ta grupa lalek wymaga większej uwagi i samodzielności ze strony wykonawców, gdyż nie mamy rysunku pokazującego, jak wygląda gotowa laleczka.



Rys. 7

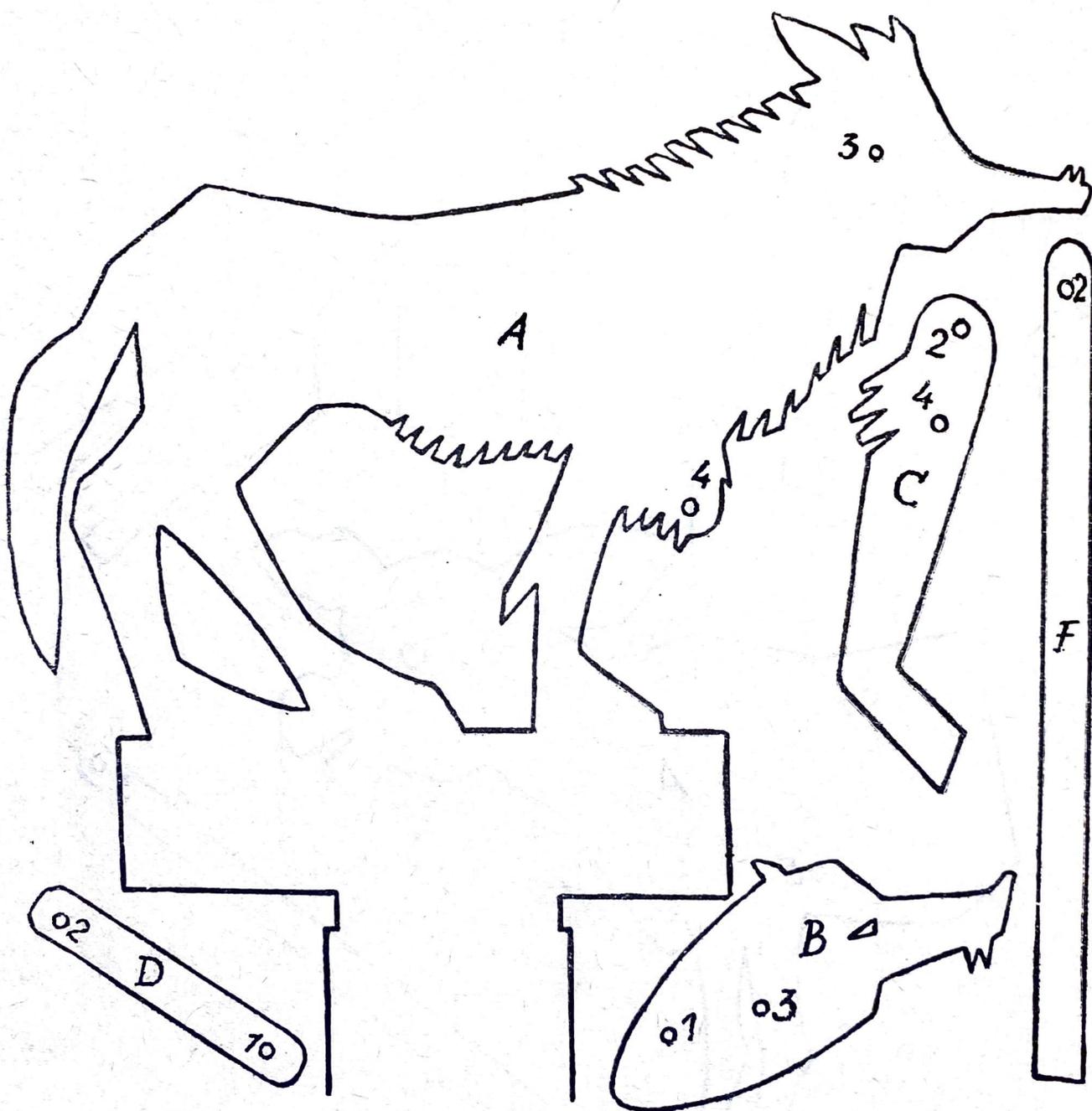


Rys. 8

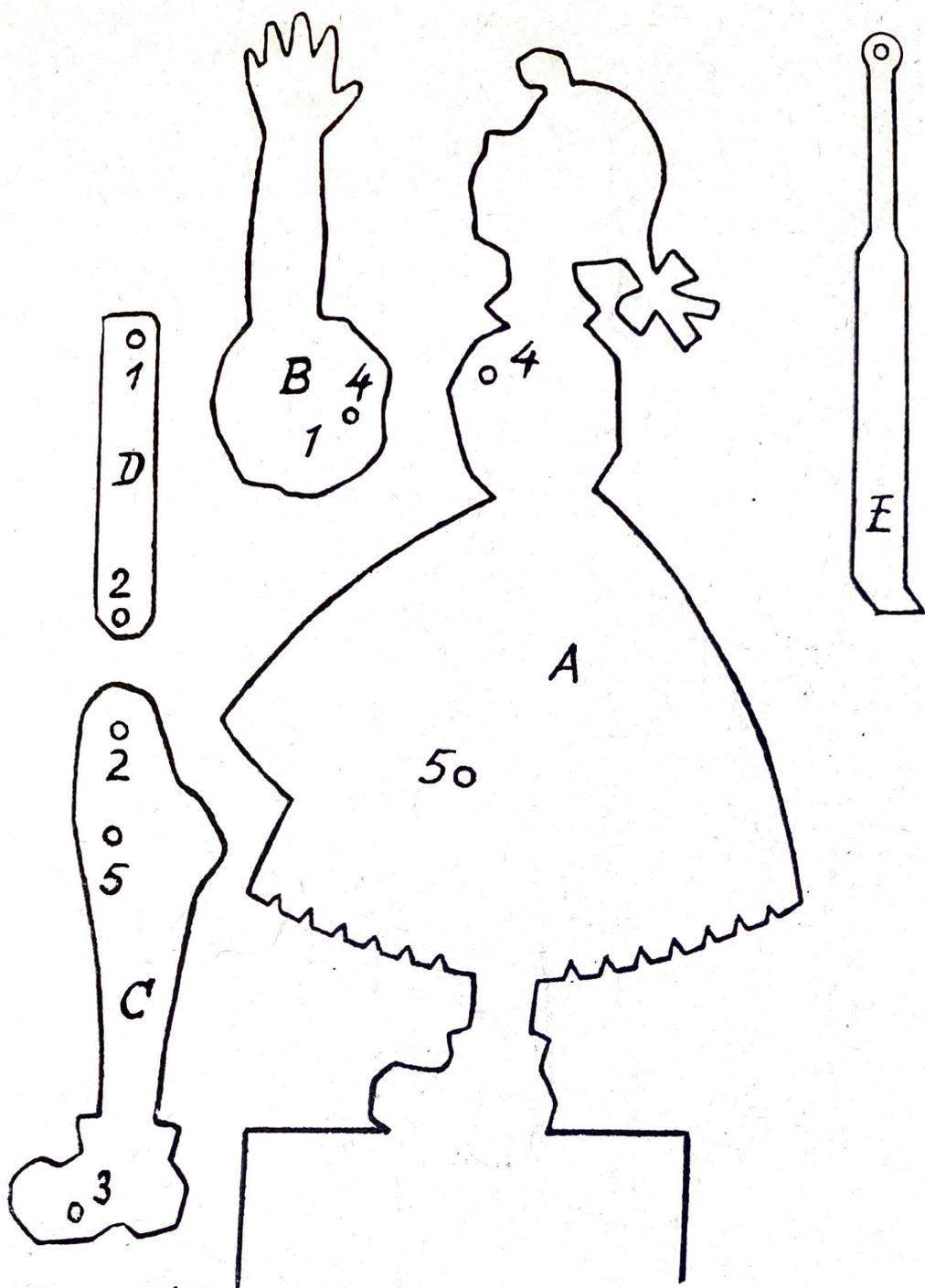
Rys. 9. Wilk.

Wycinając tę laleczkę trzeba pamiętać o zrobieniu Wilkowi trójkątnego oka. Łączymy kolejno: łeb B1 z łącznicą D1. Łapę C2 łączymy z łącznicą D2 i na wierzch nakładamy jeszcze na ten sam drucik poruszacz F2. Po próbie na szpilkach montujemy łeb B3 z tułowiem A3, a nogę C4 z tułowiem w punkcie A4. Jeszcze podklejamy oko czerwonym celofanem i przyklejamy do dolnej części pyska czerwony język i Wilk gotowy. Rys. 10 i 11 to dwie odmiany Czerwonego Kapturka.

Jeden z początku pierwszego aktu, a drugi z koszyczkiem, w drodze do Babuni.



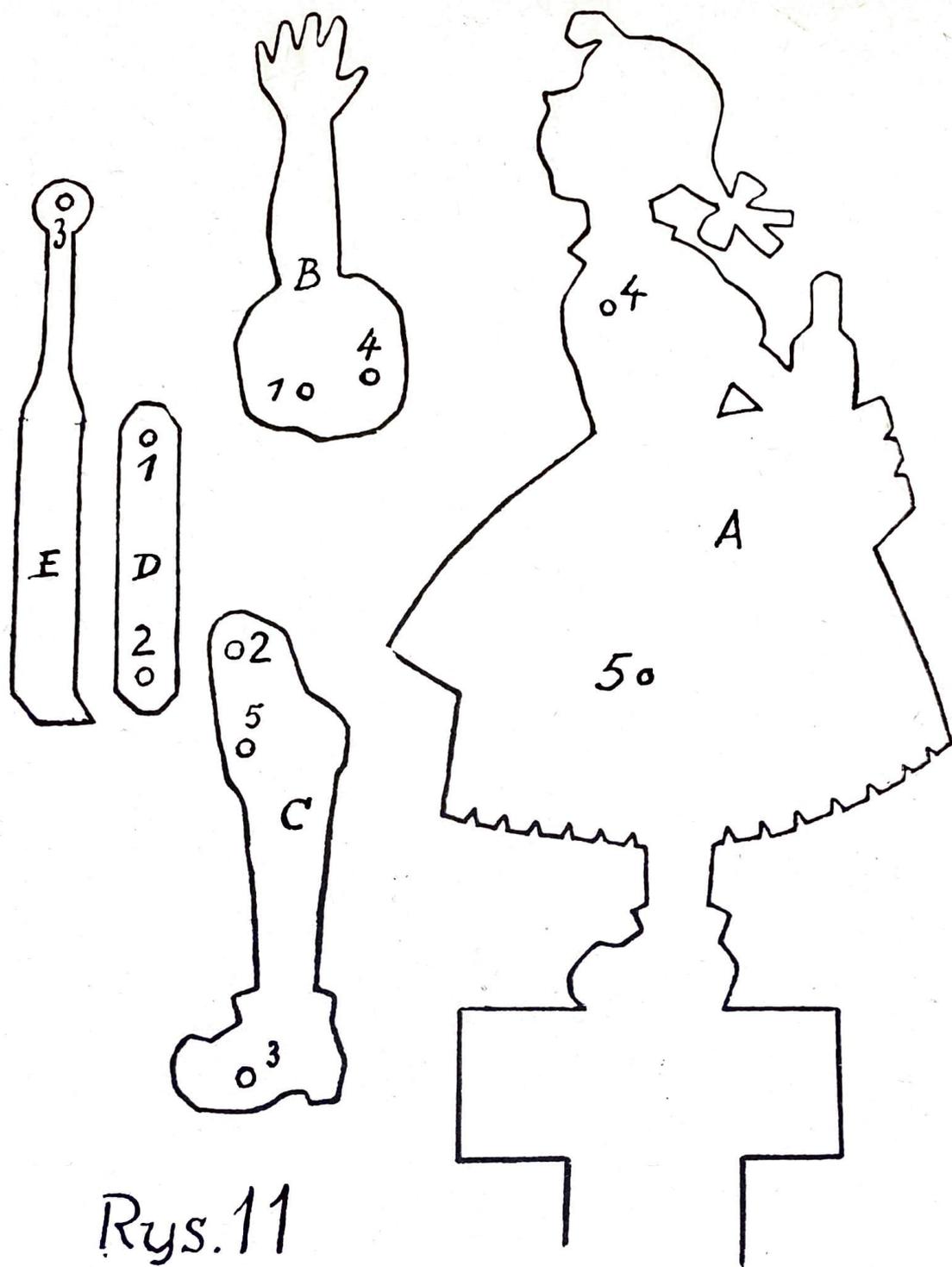
Rys. 9



Rys. 10

Łącznicę D1 łączymy z rękawem B1. Nogę C2 montujemy z D2, a w punkcie C3 z poruszaczem E. Na ostatku punkt 4 na rękawie łączymy z punktem 4 na tułowiu, na którym w punkcie 5 przyczepiamy nogę C5. Grupa IV. Jamnik, Babunia i Wilk w łóżku.

Oto trzy laleczki, przy których cieniarze zapoznają się z nowymi zadaniami. Wprawdzie mamy rysunek figurki i osobno podane ruchome elementy, ale zasadniczą część lalki, to znaczy tułów, trzeba wybrać z rysunku całej laleczki, czyli rozrysować wzór. Przypominamy, że wszystko, co jest pod spodem, naznaczono linią przerywaną.



Rys. 11

Rys. 12. Jamnik.

Składa się z 5 elementów: tułow, górna część mordki, ogonek i dwa poruszacze. Z tego ogonek i mordka są podane oddzielnie, tułow i oba poruszacze musimy rozrysować.

Zacynamy od tułowia A. Jest zupełnie wyraźny, z tym że część jego kryje się pod ogonkiem, pod mordką i jednym poruszaczem. Przenosimy jego kontury na szkicówkę, tak samo jak i oba poruszacze, oczywiście wszystko oddzielnie. Dalszy tok pracy wiadomy. Montaż nie nasuwa żadnych problemów. Wkleić pieskowi do pyska czerwony celofan.

Rys. 13. Babunia.

Ta figurka jest trochę trudniejsza do rozrysowania. Składa się z 5 części: *A* — górna część tułowia, *B* — ramię, *E* — podstawka, na której opiera się figurka, i dwa poruszacze — *C* i *D*.

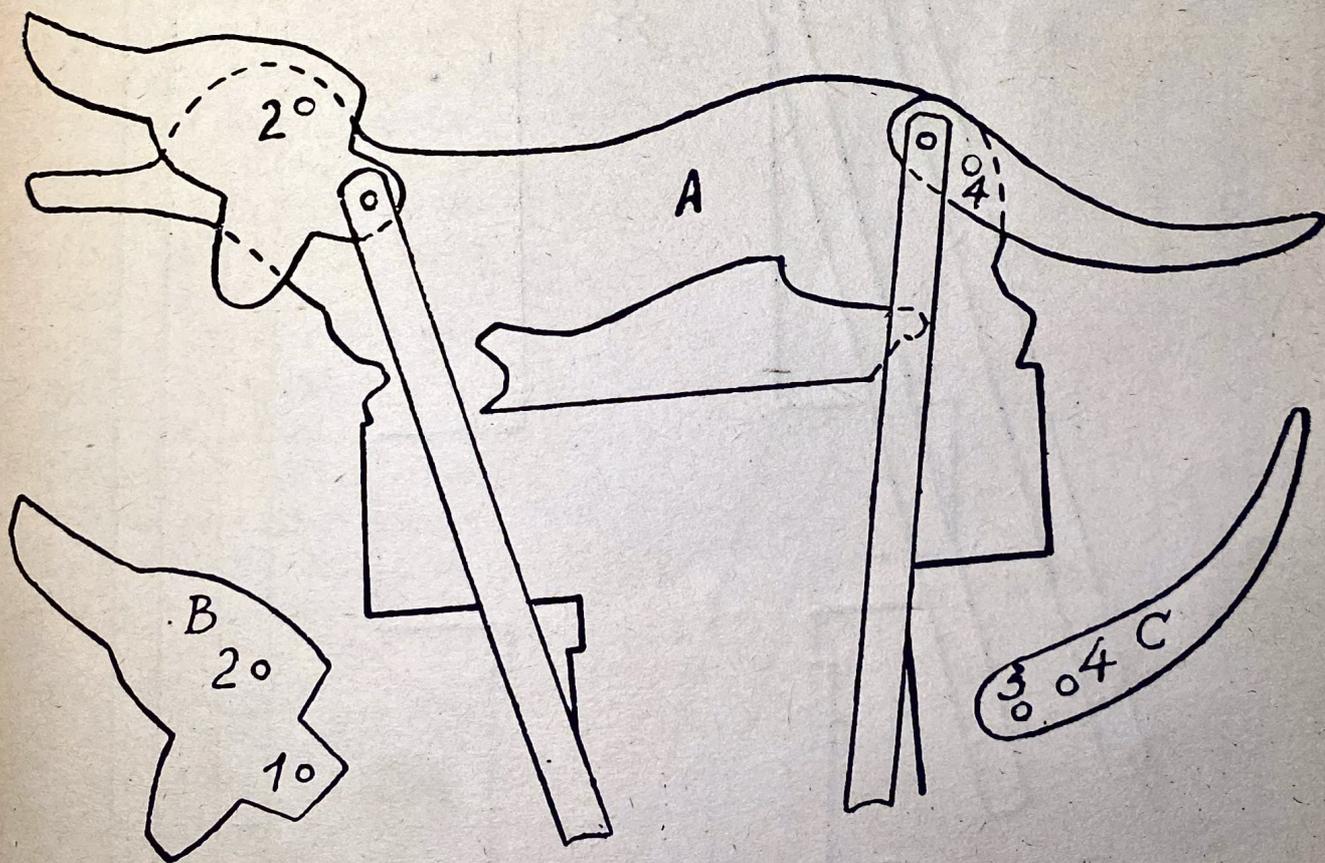
Tułów biegnie częściowo pod ramieniem. Widać wyraźnie falbankę koszuli, wyjątkowo rysowanej linią ciągłą, mimo iż jest pod spodem. Na tułowiu naznaczamy punkty 2, 3 i 4.

Teraz musimy rozrysować podstawkę. Biegnie linią przerywaną pod rękawem i tułowiem Babuni. Naznaczamy na niej punkt 4. Rękaw i poruszacze podane oddzielnie.

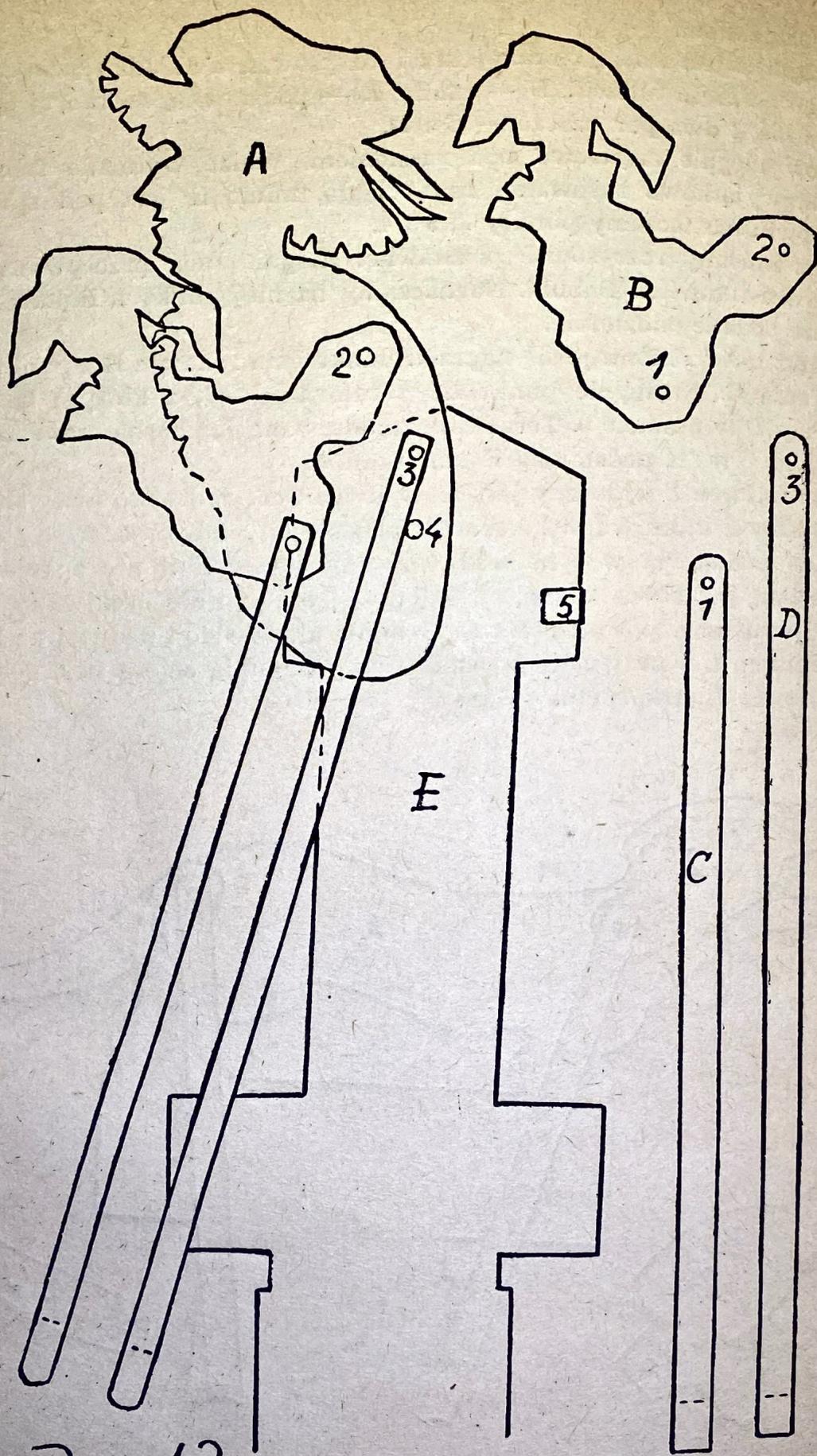
Montaż łatwy. Montuje się naprzód punkt 1 na rękawie *B* z punktem 1 poruszacza *C*. Następnie punkt *B2* z tułowiem *A2*, z którym łączymy poruszacz *D* w punkcie 3. Teraz całą zmontowaną już górną część tułowia Babuni łączymy z podstawką *E* punktami 4.

Na podstawce *E* widoczny jest mały kwadracik 5. Jest to mały sześciątnik złożony z kilku warstw kartonu, przyklejony lub umocowany drucikiem do podstawki w tym celu, aby figurka Babuni nie spadła, gdy wypuści się poruszacz z ręki, co dałoby na ekranie nieoczekiwany efekt.

Gdy poruszamy poruszaczem *D*, Babunia kładzie się i podnosi na łóżku. Poruszaczem *C* wprawiamy w ruch ramię. Babunia ociera nos, gestykuje. Jest to figurka pełna życia.



Rys. 12



Rys. 13

Rys. 14. Wilk w łóżku.

Lalka ta, podobnie jak figurka Babci, składa się z dwu części: podstawki *F* i części tułowia *A*. Po rozrysowaniu i wykonaniu poszczególnych części łączyć: *B1* (paszczę) z łącznicą *C1*. *C2* z poruszaczem *D2*. Tułów *A3* łączyć z poruszaczem *E3*. *A4* z paszczą *B4*.

Na podstawce *F*, na której dorysowana jest wilcza łapa, naklejamy sześcierek w punkcie *G*, po to aby Wilk nie spadł z łóżka. Na ostatku tułowia *A* łączymy z podstawką *F*.

Grupa V. Czerwony Kapturek z Mamusią, Jasiek, Pan Leśniczy, Czerwony Kapturek z bukietem.

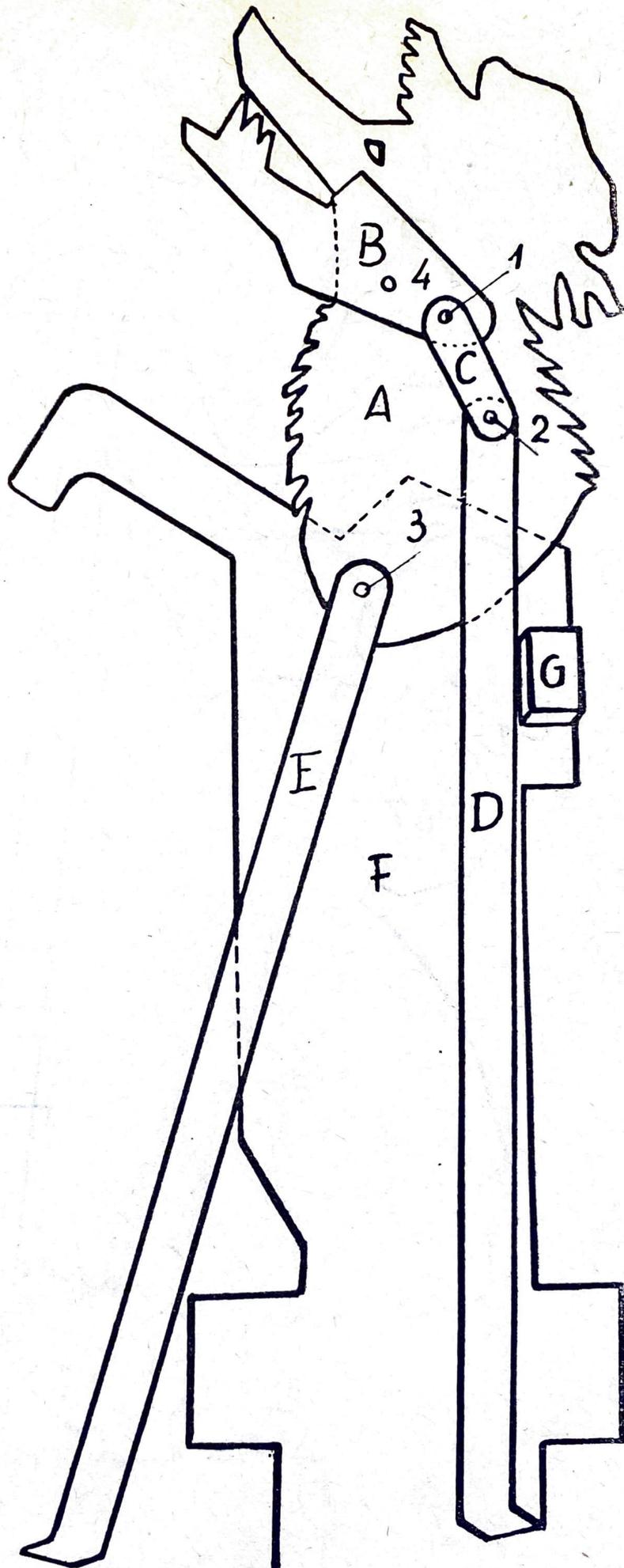
Jeszcze trudniejsze zadanie do rozwiązania. Laleczki mają ruchy coraz bogatsze lub bardziej skomplikowane, musi się je montować po obu stronach figurki. Do tej pory montowaliśmy tylko z jednej strony.

Rys. 15a i 15b. Czerwony Kapturek z Mamusią.

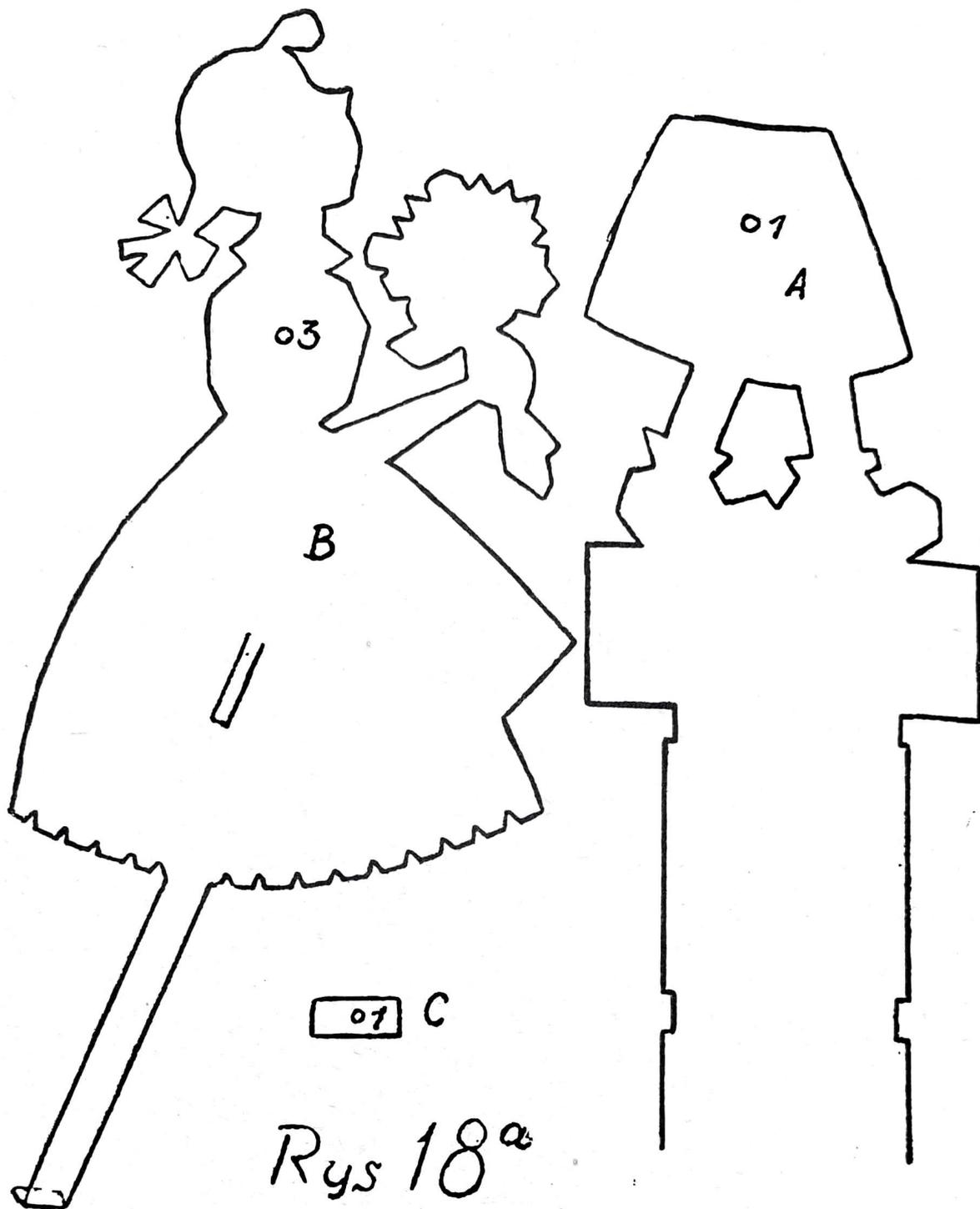
Mamy tu wzór jednej i drugiej strony lalki. Przez porównanie obu stron widzimy, jak wygląda tułów *A*. Trzeba go rozrysować.

Rys. 15a.

Łączymy ramię *B1* z poruszaczem *H1*, następnie montujemy ramię *B2* z tułowiem w punkcie 2.



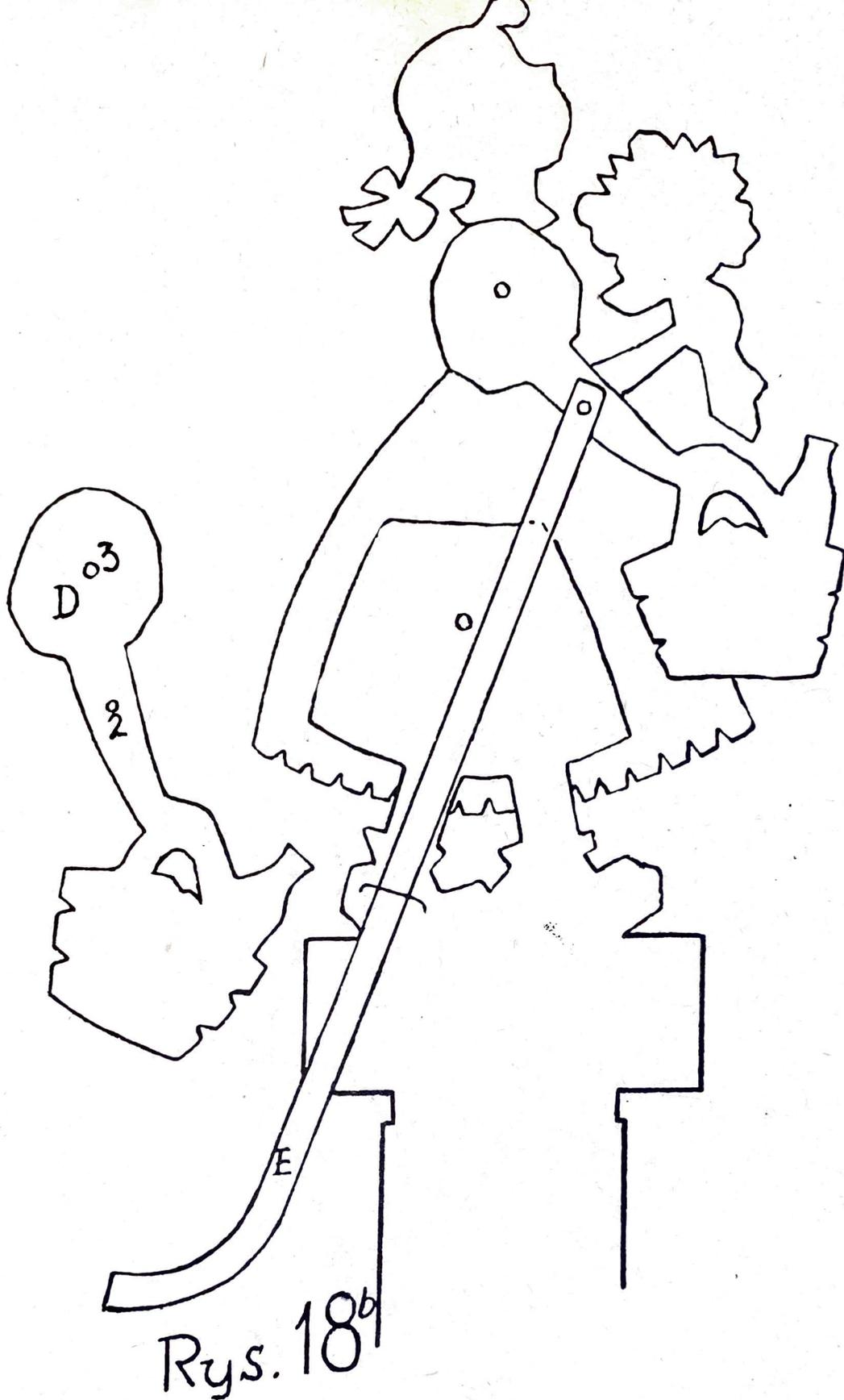
Rys. 14



Rys. 15b.

Ramię Czerwonego Kapturka C3 montujemy z łącznicą F3. Nogę Mamusi E6 montujemy z łącznicą G6, a tę łącznicę w punkcie 4 montujemy z nóżką Czerwonego Kapturka D w punkcie 4 i z łącznicą F4. Mamy tu więc na jednym spojeniu aż trzy części. Do nogi E w punkcie 5 przyczepiamy poruszcacz.

Robimy próbę na szpilkach, łącząc z tułowiem A ramię C7, nogę E9 i nóżkę D8. Gdy wszystko „gra”, a za poruszeniem nogi Mamusi Czerwony Kapturek maszeruje i macha ręką, wszystko jest w porządku i można montować ślimaczkami.



Rys. 16. Jasiek.

Po poprzednich wyjaśnieniach i próbach rozrysowanie tułowia nie przedstawia trudności. Naznaczyć trzeba dokładnie punkty 2 i 4, w których będą złączone ramię i noga.

Te same uwagi odnoszą się i do Rys. 17, przedstawiającego Pana Leśniczego.

Rys 19



Rys. 18a i 18b. Czerwony Kapturek z bukietem.

Wymaga specjalnego omówienia. Jest to postać naszej bohaterki ze spotkania z Wilkiem. Czerwony Kapturek dyga przed nim. Korpus lalki składa się z dwu części: A i B. Trzecim elementem jest ramię, czwartym — poruszacz. Do części B montujemy ramię D z poruszaczem. W tej części tułowia znajduje się podłużne wycięcie. Obok widzimy piąty element: mały prostokąt. Sklejony jest z podwójnej warstwy kartonu.

Przesuwamy drucik przez środek tego prostokąta, wkładamy „rybkę”, następnie przesuwamy przez otwór w części B i przez punkt 1 w części A i zawijamy ślimaczki. Kiedy poruszaczem widocznym przy części B przesuwamy w dół, laleczka robi taki ruch, jak przy dyganiu. Posuwając poruszacz do góry, prostujemy ją.

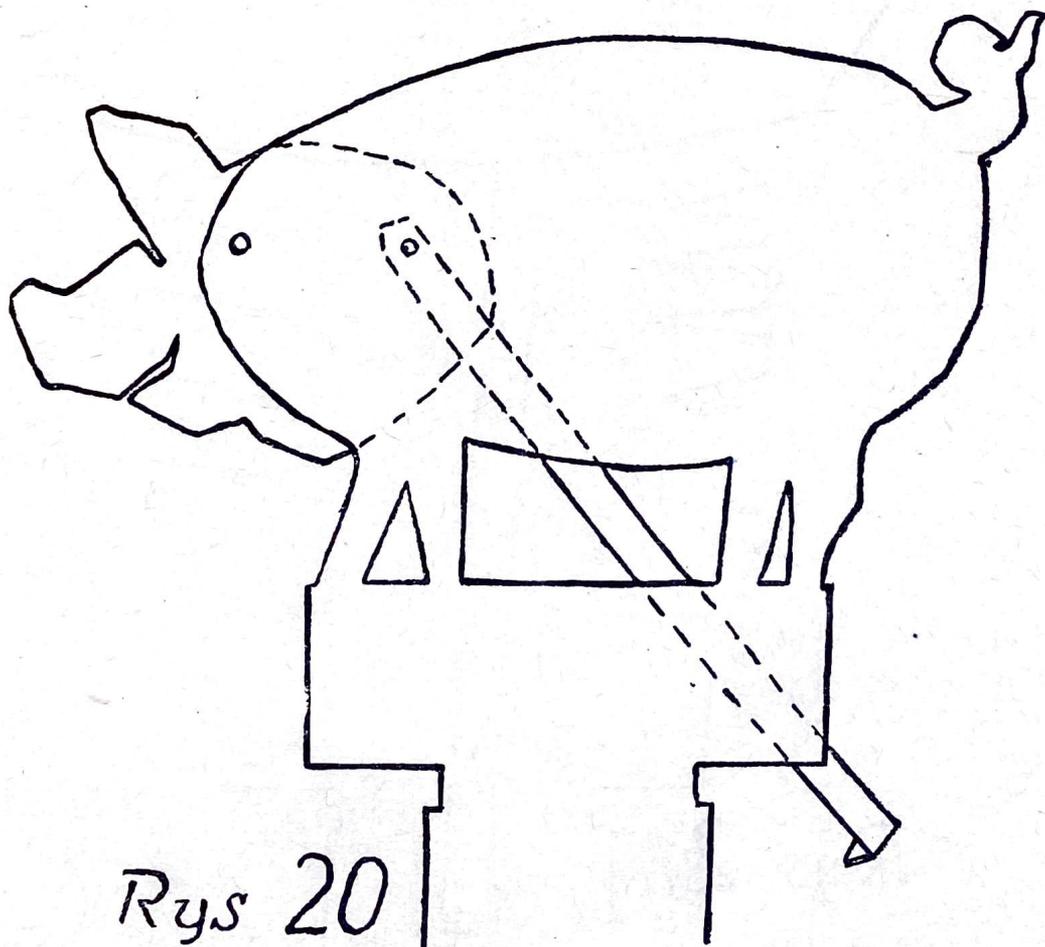
Gdyby lalka chodziła zbyt luźno, można po wyciągnięciu „rybki” ścisnąć ją trochę szczypcami.

Grupa VI. Gąski z Kruczkiem, Świnka, Żaglówki, Lis, Wędrowiec.

Laleczki tej grupy trzeba w całości rozrysować. Nie są zresztą skomplikowane.

Rys. 19. Gąski z Kruczkiem.

Gąski są wyraźnie wyrysowane, część podstawy Kruczka biegnie pod Gąskami, poruszacz także częściowo ukrywa się. Trzeba wszystko rozrysować, montaż prosty. Zaznaczać trzeba dokładnie punkty montażu. To samo dotyczy Świnki (Rys. 20).



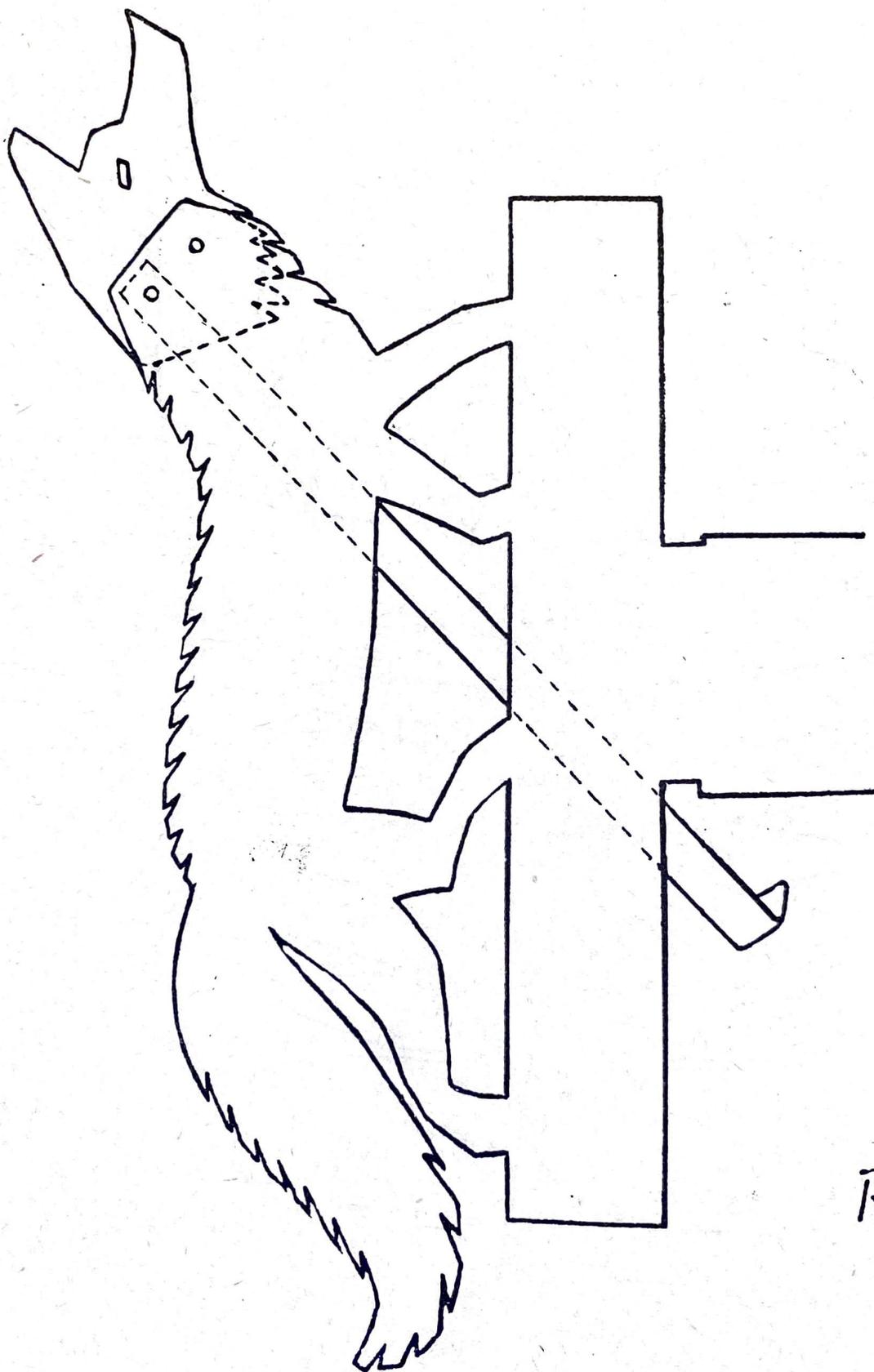
Rys 20

Rys. 21 i 22.

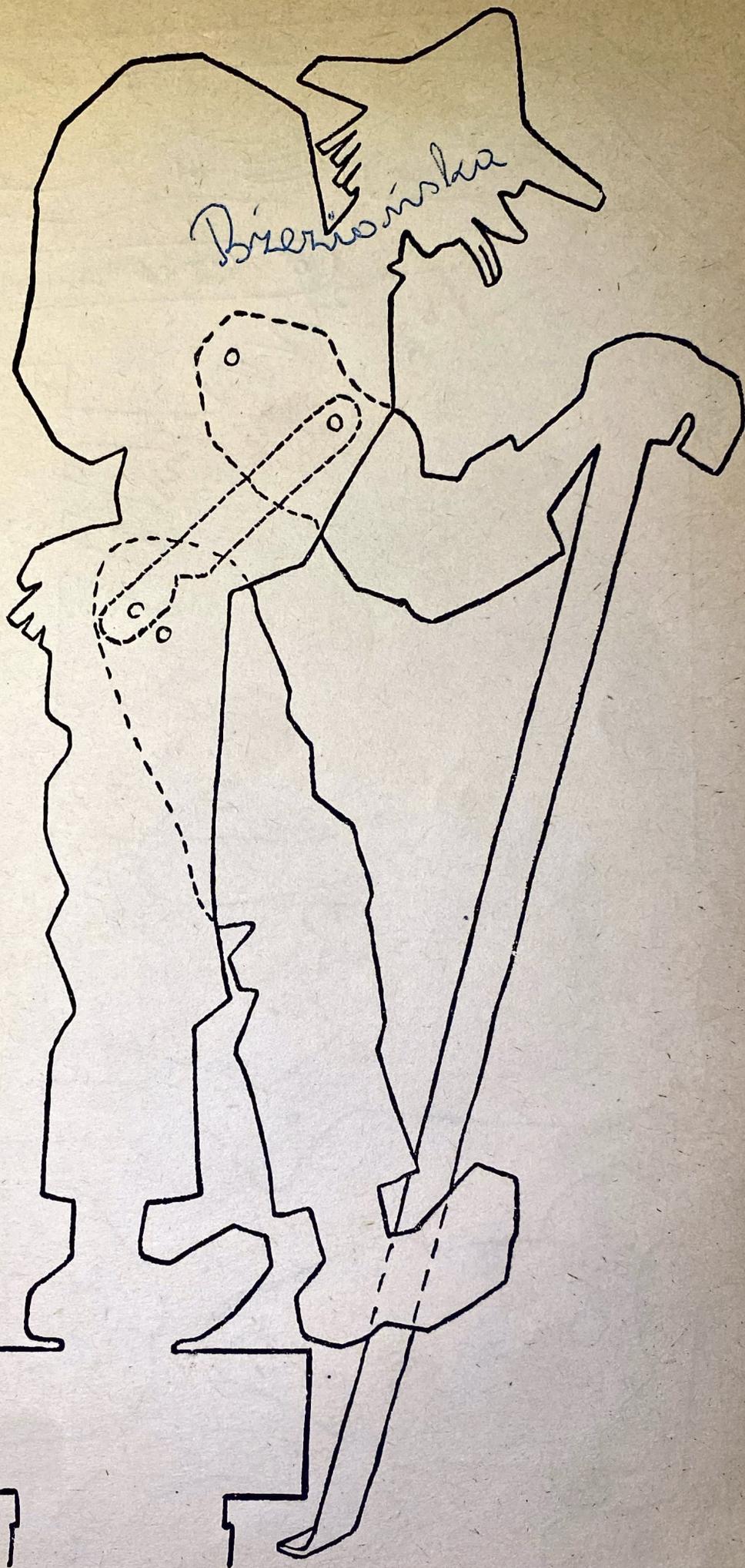
To dwie te same żaglówki, z tym że na drugiej mamy dodatkowo Czerwonego Kapturka. Poruszczać przyczepiony jest do łodzi. Dolna część figurki naśladuje cienie na falach, rzucane przez żagiel. Znajdują się na niej dwa sześciangi, które nie pozwalają, by łódź zatoneła.

Rys. 23. Lis.

Jest nieskomplikowany. Wyciąć ładnie oko i podkleić żółtym celofanem.



Rys. 23



Rys. 24. Wędrowiec.

Nowością u tej lalki jest poruszacz w formie laski, wyciętej razem z ramieniem. Nogę i rękę łączymy naprzód łącznicą, zanim zaś ostatecznie zmontujemy je razem z tułowiem, zrobić próbę na szpilkach. Jeżeli laską będziemy poruszać w lewo i prawo, będzie chodzić noga.

Rys 24

Grupa VII. Krowa z Barankiem. (Rys. 25a i 25b).

Jest to najtrudniejsza lalka, dlatego mamy wyrysowane nie tylko wszystkie elementy, ale i wzór, jak ma wyglądać lalka po wykonaniu.

Należy zwracać baczną uwagę, które elementy są pod spodem, a które na wierzchu, gdyż w przeciwnym razie będą trudności w funkcjonowaniu mechanizmu, opartego o szereg dźwigni.

Montujemy naprzód na łącznicy *G* w punkcie 1 głowę Krowy *B1*. Na tej samej łącznicy *G* w punkcie 2 montujemy łącznicę *H2*, a następnie w punkcie 3 głowę Barana *C3* i nogę Barana *D4* w punkcie 4. Uwaga. Z wyjątkiem łącznicy *H* wszystkie inne elementy montujemy pod łącznicą *G*. Ogon Krowy *E* punkt 5 montujemy z łącznicą *J* w punkcie 5. Nogę Krowy *F6* montujemy z łącznicą *J6* i poruszaczem *K6* na jednym drucie. Następnie poruszacz *K7* łączymy z łącznicą *H7*.

Teraz następuje złączenie całego mechanizmu z tułowiem *A*.

Ponieważ zbyt wiele jest tutaj punktów, robienie próby na szpilkach ze wszystkimi elementami naraz byłoby trudne. Wobec tego trzeba zmontować drucikiem prowizorycznie głowy zwierząt i nogę Barana (punkty 8, 9 i 10), zaś w punktach 11 (złączenia ogona Krowy) i 12 (nogi) wziąć je na szpilki i przesunąć tak długo, nakłuwając tułów *A*, aż wszystko będzie „grało”, to znaczy po poruszeniu na ukos z dołu do góry poruszacza, głowy będą się kiwać, dwie nogi chodzić, a ogon podnosić się i opadać. Jeżeli jeszcze nie wszystko będzie funkcjonować, trzeba rozmontować punkty 7 na poruszaczu i łącznicy *H* i również tutaj robić próby na szpilce. Gdy już wszystko będzie dobrze, można zmontować całość na stałe.

U w a g i.

Jeżeli będziecie robić laleczki do takiego teatrzyku, jak pierwszy kartonowy, który sporządziły dzieci w powieści, wtedy podstawką będzie pudełko od zapalek, obciążone cementem lub czym innym i oklejone papierem. Należy więc zamiast wtyczki w kształcie litery *T* dorysować każdej laleczce pod nogami prostokąt wysoki na 10 cm i szeroki tak, jak pudełko od zapalek. Następnie albo przykleić lalkę do pudełka, albo przyczepiać ją dwiema gumkami. Ten drugi sposób jest praktyczniejszy, gdyż wtedy kilka takich pudełek-podstawek wystarczy dla wielu lalek.

Kto przeszedł ten kurs cieniarnictwa, jakim jest wykonanie lalek do Czerwonego Kapturka, może zabrać się śmiało do samodzielnego projektowania i konstrukcji lalek. Przecież tak, jak porusza laską Wędrowiec, może poruszać kijkami narciarz (dorysować narty do nóg) czy dziadzio parasolem albo zła czarownica kosturem. Laleczka Czerwonego Kapturka to wzór, jak należy konstruować inne laleczki, które sobie wyrysujecie sami, następnie rozrysujecie na elementy i zmontujecie na jednym z tych mechanizmów, które znajdziecie wśród gotowych wzorów.

Później zaczniecie sami kombinować, w jaki sposób nadać ten czy inny ruch laleczce. Dużo wzorów i rad znajdziecie w książkach: *Teatr Cieni w świetlicy* (Wyd. CRZZ, Warszawa 1954) i *Teatr Cieni w oświacie sanitarnej* (PZWL, Warszawa 1957) tej samej, co powieść o Wojtku, autorki.

KOLEJ NA DEKORACJE

Dekoracje przenosi się naprzód na szkicówkę, a później na karton (chodzi o to, aby nie uszkodzić wzoru). Teraz wycina się starannie. Dekoracje można podkolorować w następujący sposób: albo po wycięciu dekoracji podkleja się niektóre fragmenty kolorowym celofanem, albo podmalowuje się je kolorowym tuszem. Wyjaśnienie znajdziecie przy omawianiu poszczególnych dekoracji. Gdy już dekoracje są wycięte i ewentualnie podklejone celofanem, wtedy w kilkunastu miejscach smaruje się ramę dekoracji (szerokość ramy — 3 cm) klejem i przyklepia szkicówkę. W ten sposób każda dekoracja otrzymuje oddzielny, własny ekran. Teraz całość, ramę i szkicówkę, okleja się paskiem papieru, zgiętym przez pół i posmarowanym klejem. Na ostatku wkłada się całość pod prasę. Gdy już wyschnie, wycina się w ramie dekoracji dziurki, aby móc zawiesić ją na gwoździkach, które znajdują się na ramie ekranowej teatryku (należy dobrze dopasować do gwoździków przed wycięciem).

Aby dekoracja przylegała ściśle do ramy ekranowej teatryku, można u dołu, na narożnikach ramy dekoracji, przyczepić za pomocą ślimaczków z drutu kawałki gumki z metalowymi kółeczkami i kółka te zaczepiać następnie o uszka wkrętek, na które zamyka się boczne ścianki kasetowego teatryku.

Lalki grając zaczepiają o dekorację. Aby tego uniknąć, podklejamy całą dekorację celofanem (białym lub kolorowym) lub zawieszamy dekorację wycinanką do widzów, a szkicówką do grających lalek.

Po tych ogólnych uwagach przystępujemy do opisu wykonania poszczególnych dekoracji.

Tablica I. Przed domkiem Czerwonego Kapturka.

Jabłka na drzewie i kwiatki przy płocie podkleić czerwonym celofanem, listki na drzewie — zielonym; zamiast użyć celofanu możemy po podklejeniu dekoracji szkicówką podmalować ją w tych miejscach kolorowymi tuszami (nie farbami wodnymi, bo ściągają szkicówkę).

Tablica II. Jezioro.

Całą dekorację podkleić niebieskim celofanem, jezioro podwójnie.

Tablica III. Rozstajne drogi.

Podkolorować szkicówkę zielonym tuszem przy brzegach trawy. Kwiaty kolorowe. Zawieszać wycinanką do publiczności.

Tablica IV. Las.

Całą dekorację podkleić zielonym celofanem, gdy będzie gotowa. Rysować Wiewiórkę i Sroczkę. W punktach, w których figurki mają być związane z dekoracją, wzmocnić całe drzewa kawałkami kartonu. Ramiona poruszaczy ująć w klamry z kartonu albo drucika na ramie dekoracji, tak jak wskazuje rysunek. Przez przesuwanie poruszacza Sroczka skacze, a Wiewiórka wysuwa się lub kryje.

Tablica V. Domek Babuni.

Firaneczkę w oknie zrobić z bibułki lub wymalować kolorowy wzorek niby barwny kreton. Można podkleić całość żółtym celofanem.

Tablica VI. Pokoik Babuni.

Drzwi zrobić oddzielnie i przykleić na zawiasach z papieru lub płótna. Przykleić do drzwi nitkę, nakleić na nią kawałek płótna lub kartonu. Za pomocą nitki otwierać i zamykać drzwi.

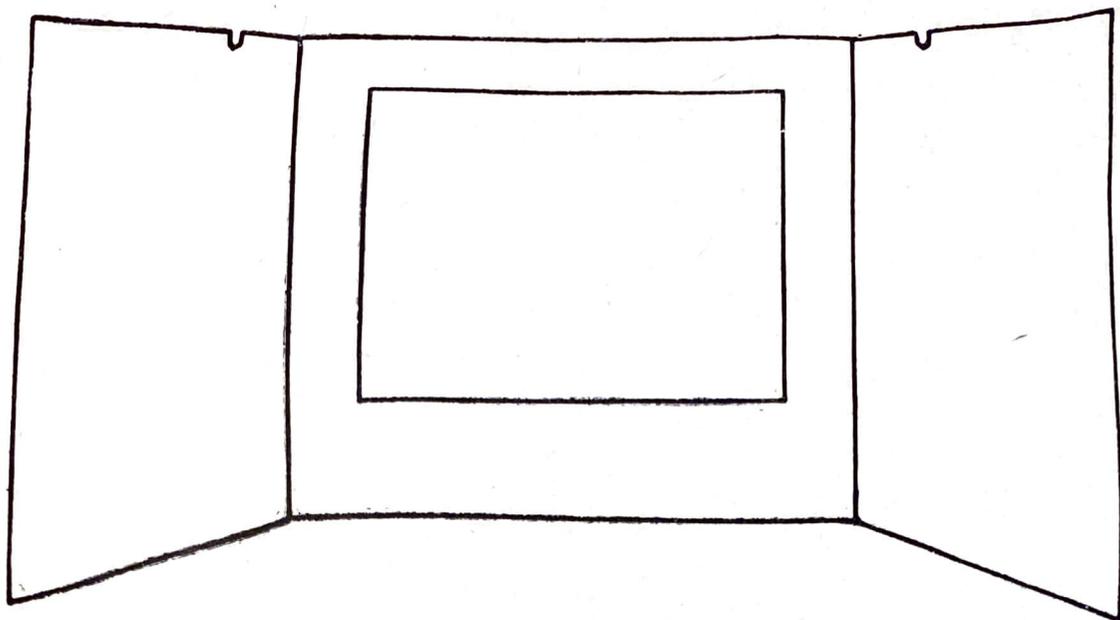
SZUKAMY LOKALU

Mamy już aktorów i dekoracje, trzeba nam teraz miejsca na scenę i widownię. Z tą ostatnią nie ma kłopotu. W świetlicy, w sali szkolnej, w pokoju mieszkalnym, szopie, na polu i w ogrodzie — słowem, wszędzie, gdzie może się zmieścić kilka czy kilkanaście osób — możemy rozłożyć nasz teatrzyk. Wyobraźcie sobie tylko: noc, na ławeczkach czy kłodach drzewa lub wprost na trawie siedzą dzieci z kolonii i zaproszeni goście ze wsi czy miasteczka. Słychać kumkanie żab i muzykę świerszczy, płyną zapachy pól i ogrodów, a w oknie rozgrywa się teatr.

Tak więc pozostaje tylko sprawa sceny. Najprostsza jest ta zrobiona z kartonu przez dzieci, rodzaj parawanika (*Rys. I*), którego środkowa ściana jest ramą ekranu. Wymiary jego są następujące: otwór ekranowy 30×45 cm. Szerokość ramy ekranu — 7,5 cm u góry i po bokach, a u dołu 12,5 cm. Boczne skrzydła mają po 50 cm wysokości i po 30 cm szerokości. Znajdują się w nich nacięcia na drut do kurtyнки. Ale nie jest ona konieczna, gdyż na moment zmiany dekoracji można przesłonić choćby ręką źródło światła, padającego na ekran.

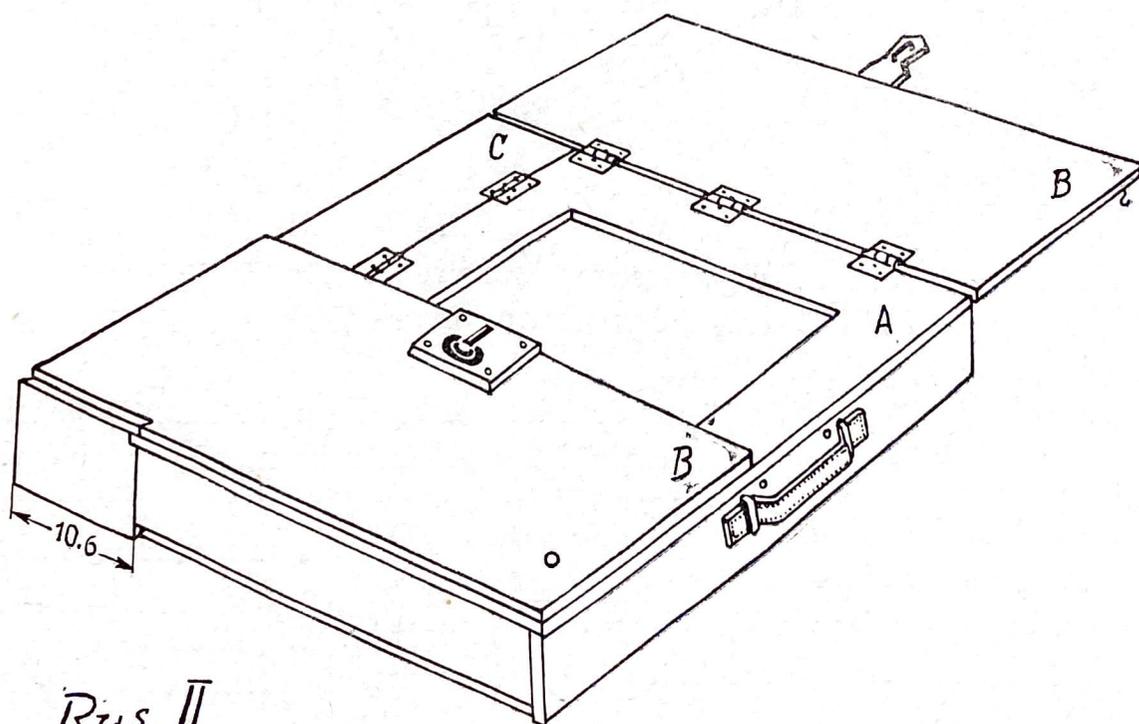
A oto opis i konstrukcja Kasetowego Teatru Cieni.

Częściowo otwarty teatrzyk przedstawia *Rys. II*. Po otwarciu obydwu części wieka skrzynki *B* i podniesieniu go do góry otrzymujemy ścianę ekranową *A* i dwa boki *B*, które jak skrzydła parawanu zakrywają ręce animatorów, to jest grających lalkami, i tworzą zarazem front sceny. Kiedy już ta część teatrzyku stoi, wydobywamy dekoracje położone na dykcie, opartej na listewkach *f* na bocznej ścianie *F*, widocznej na *Rys. III*. Po wyjęciu dekoracji rozkładamy boczne ścianki *F*, które były związane z całością pudła za pomocą wtyczek (*Rys. IIIb*). Uwalniamy z więzów

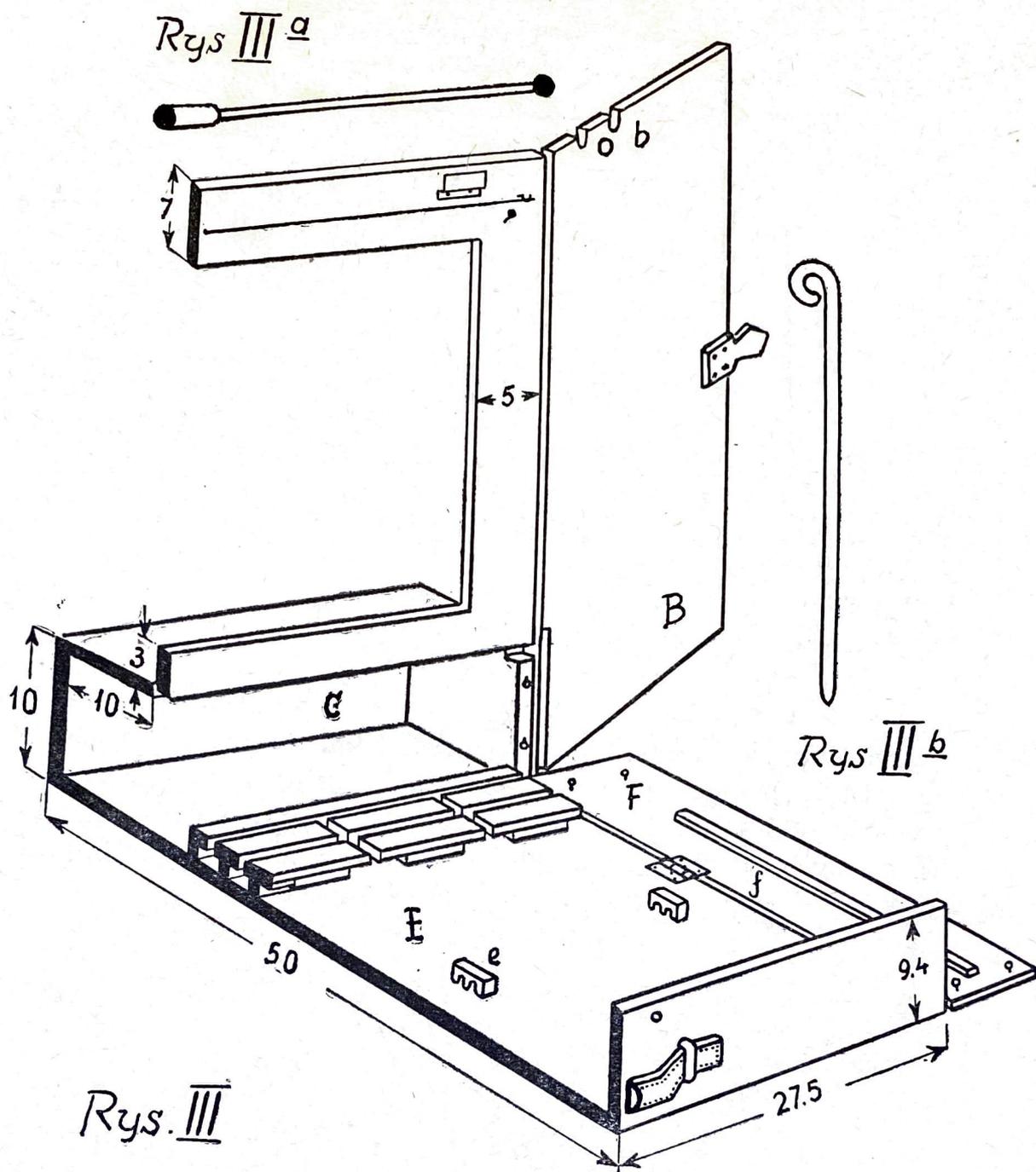


Rys. I.

laleczki, które leżą na dnie kasety, zwrócone nóżkami w stronę ekranu A, przymocowane za pomocą gumki przewleczonej przez drewnienka e. Są trzy drewnienka e i tworzą one dwie przegrody, szerszą i węższą, dla laleczek większych i drobniejszych. Wysuwamy zasuwę G (Rys. V), która tkwi w szynach i zamyka schowek C (Rys. III i V).

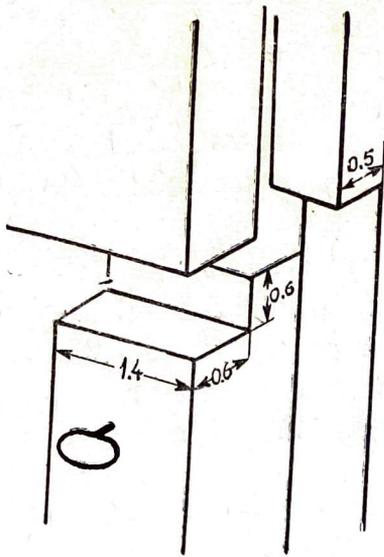


Rys. II

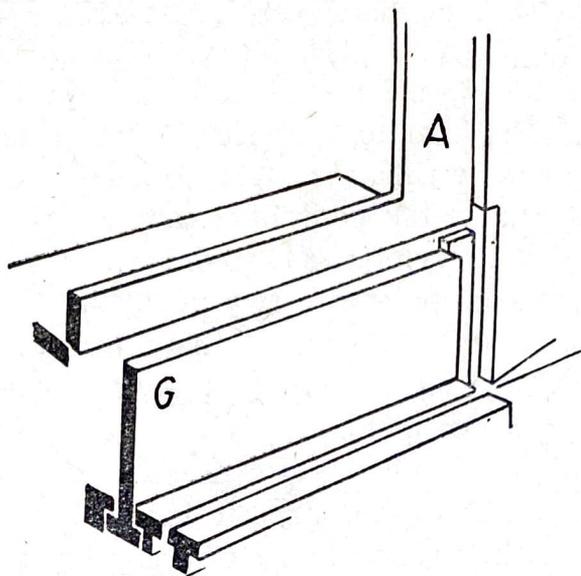


Zasuwę G zakładamy u góry ściany ekranowej A (Rys. VI) i zyskujemy w ten sposób podwyższenie frontu teatru, przez co zakrywa się jeszcze lepiej źródło światła za ekranem.

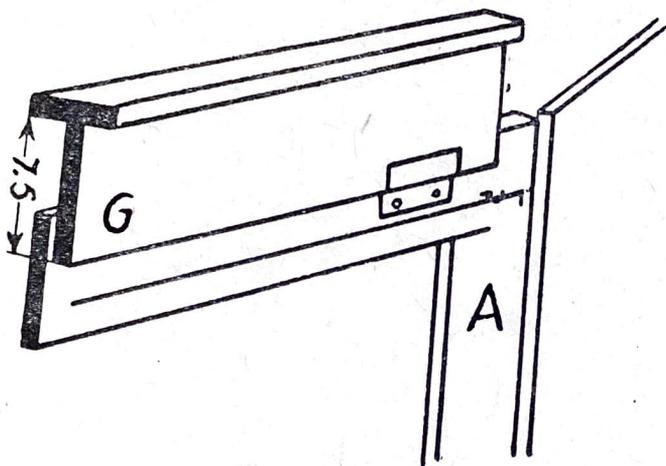
W schowku C przechowujemy drążek na kurtynkę (Rys. IIIa) długości 65 cm, składający się z dwu części łączonych ze sobą metalową rurką, dalej kurtynkę z kolorowego materiału, do której przyszyte są małe kółka, sznury do zasłaniania i odsłaniania ekranu oraz podstawki do figurek. Można w nim ukryć i narzędzia potrzebne do naprawy laleczki, a więc klej, nożyczki, kawałek drucika i szkiełki. Wszystkie te cięższe przedmioty są dlatego zamknięte, aby nie uszkodziły delikatnych lalek czy dekoracji.



Rys. IV



Rys. V



Rys. VI

Teraz przygotowujemy teatrzyk do przedstawienia. Drażki do kurtynki przesuwamy przez otwory *b* w ścianach *B*, nawlekamy na każdy jedną część kurtynki i łączymy metalową rurką. Zasuujemy kurtynkę, sznury przerzucamy przez nacięcia widoczne nad otworami *b*.

Na gwoździach, które znajdują się nad wycięciem ekranowym w ścianie *A*, wieszamy dekoracje. Nad tymi gwoździkami widać na *Rys. III* i *VI* cienki drażek z drutu, zagięty na końcach i oparty na haczykach. Służy on do rekwizytów, które przesuwają się u góry. Robi się to w ten sposób, że na drut nawleka się kółka, do których przyczepia się chmury, ptaki czy samoloty i ciągnie się je po drucie za pomocą sznurka.

Dokładne wymiary teatrzyku podano w centymetrach na *rysunkach: II, III, IV i VI*.

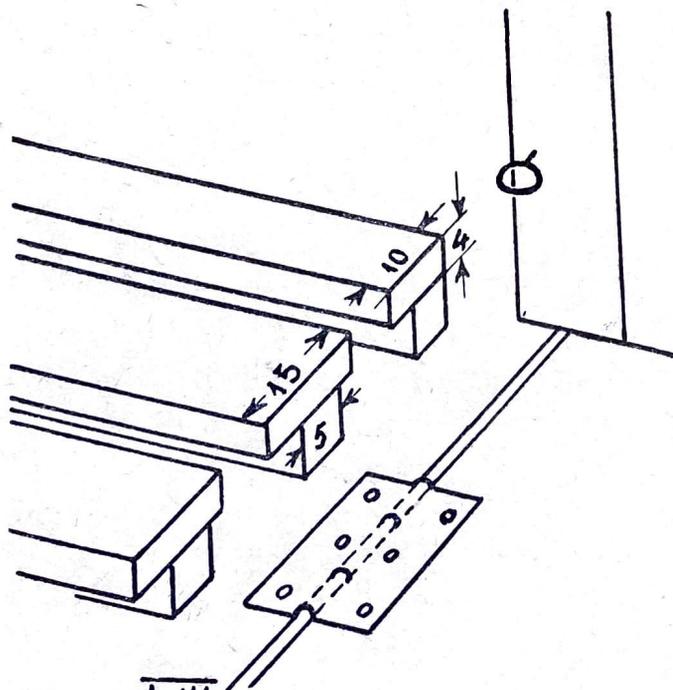
Z kolei zabieramy się do aktorów.

Laleczki poruszają się po torach, wetknięte w trzymadła. Jak wyglądają tory, pokazuje *Rys. III* i *Rys. VII*. Widzimy na nich, że tory składają się z 3 szyn. Pierwsza, najbliższa ekranu, stanowi całość, dwie dalsze są rozbite, każda na 7 części. Długość szyn wynosi 52 cm. Ich dokładne wymiary podaje *Rys. VII*.

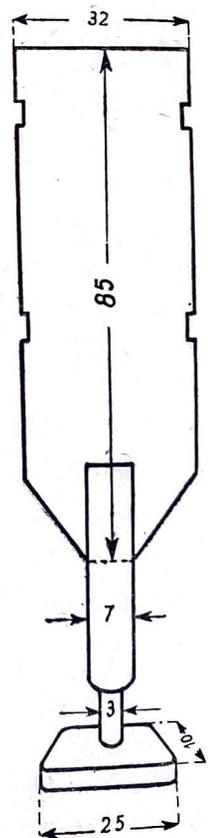
Szyny są tak pomyślane, aby laleczki, które zawsze grają na I torze, mogły się wymijać. Odbywa się to w ten sposób, że laleczka wymijająca przechodzi przez przerwy w szynach na tor II i po wyminięciu laleczki stojącej na torze I wraca taką samą drogą na tor I. Te przerwy w szynach zaczynają się dopiero po pierwszych 9, 5 cm z każdej strony i powtarzają się co 5 cm.

Szyna I składa się z deseczki szerokiej na 1 cm, grubej na 4 mm, długiej na 52 cm. Wsparta jest na belce o przekroju 5×5 mm. Wsparta jest tak, aby tworzył się występ wynoszący 5 mm.

Szyna II ma szerokość 15 mm przy tej samej grubości deseczki, co szyna I, i tym samym przekroju belki wspierającej, pociętej na odcinki następującej długości: dwa skrajne po 7,7 cm i 5 środkowych po 25 mm. Te beleczki przybija się do deseczek przez sam środek, tak aby tworzyły się występy po 5 mm wzdłuż i 12,5 mm wszerz. Jedynie skrajne beleczki przybija się do deseczek tak, że występ tworzy się tylko z jednej poprzecznej strony, tej od środka.



Rys. VII



Rys. VIII

Szyna III jest powtórzeniem szyny II.

Teraz szyny przybija się lub przykleja do dna kasety, tak aby odstęp I od ekranu wynosił około 12 mm, zaś odstępy między szynami i ich poszczególnymi odcinkami po 5 mm.

Podstawki, które posuwają się po tych torach, składają się z nóżki i trzymadełka. (Rys. VIII).

Nóżka opiera się na deseczce grubości 3 mm, szerokiej na 10 mm i długiej na 25 mm. W deseczkę wetknięty jest wałeczek o przekroju 3 mm i wysokości około 8 mm, na którym wspiera się szerszy wałeczek o przekroju 7 mm i wysokości 25 mm. W ten wałeczek wetknięte jest trzymadełko. Jest to blaszka, cienka deseczka lub w ostateczności sklejka kartonowa, szeroka na 32 mm i długa na 85 mm. Jej kształt widoczny na Rys. VIII. Trzymadełko ma dwa nacięcia — jedno na 1 cm od góry, drugie niżej — oraz dwie nałożone gumki, tak szerokie, by zmieściły się później w nacięciach. Między gumką i trzymadełko wkładamy wtyczkę lalczki tak, aby nacięcia na wtyczce pokrywały się z nacięciami na trzymadełku, i przesuwamy gumki w miejsca tych nacięć. Lalczka tkwi mocno w trzymadełku i nie wygina się na boki ani nie wysuwa w górę czy w dół. Wysokość całej podstawki wynosi około 12,5 cm.

Animator posuwa jedną ręką podstawkę, a drugą nadaje lalce życie przez wprawianie w ruch poruszaczy. Animatorów powinno być dwu, muszą siedzieć tuż przy skrzydłach parawanu, które kryją ruchy ich rąk. Każdy doprowadza lalkę mniej więcej do połowy ekranu, gdzie odbiera ją drugi animator. Ale może poruszać lalkami również jedna osoba, gdyż rozmiar szyn jest tak obliczony, by wystarczyła na nie długość ramienia osoby dorosłej lub starszego dziecka. Lalki podczas przedstawienia powinny leżeć obok każdego animatora w kolejności ich wejścia na scenę, wetknięte w podstawki.

Jeszcze parę słów o oświetleniu. Najlepsze jest punktowe, takie, jakie daje mały rzutnik do wyświetlania bajek. Ale dobre jest i każde inne, byle nie rozproszone. Więc świeczka, lampka karbidowa, lampa naftowa (bez umbry czy reflektorka, jaki spotyka się przy lampach wieszanych na ścianie) i każda żarówka. Dobrze jest światło osłonić czymś ciemnym, aby padało tylko na ekran, a nie na boki.

Dobre efekty daje przesłanianie źródła światła kolorowymi celofanami, wtedy gdy dekoracje nie są nimi podklejane.

Ale i słońce może służyć jako oświetlenie ekranu. Spróbujcie ustawić teatrzyk w smudze jego światła, wpadającej do ciemnej szopy czy sto- doły przez lekko uchylone drzwi. Zobaczycie, co to będzie za efekt.

Jeżeli macie do dyspozycji rzutnik dziecięcy, spróbujcie robić dekoracje na zmytych z emulsji starych filmach fotograficznych. Maluje się piórkiem, kolorowymi tuszami, używając czasami najciemniejszych pędzel- ków.

